



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

CZWARTEK 23 PAŹDZIER

NIKA 1947 ROKU

NR. 291 (866)

GRECJA NIE ULEGNIE

**naciskowi obcych imperialistów i faszystowskim
rządom zdrajcy Sophulisa**

RZYM PAP. — Z Aten donoszą, iż komitet centralny EAM ogłosił komunikat, w którym daje analizę obecnej sytuacji w Grecji. Komunikat stwierdza, iż 6 tygodni rządów Sophulisa wykazało, że jedynym celem jego jest wprowadzenie w błąd narodu greckiego i zniszczenie w ten sposób ruchu narodowo-demokratycznego. Amnestia była próbą sklonienia Greków, aby dobrowolnie podporządkowali się imperializmowi amerykańskiemu. Rząd Sophulisa jeszcze bardziej zaostriża wojnę domową w Grecji, której nadomiar złego, grozi utrata części terytorium na rzecz Turcji.

Podkreślając fiasko dotychczasowych manewrów rządu Sophulisa komunikat stwierdza na zakończenie:

„Mamy nadzieję, że obcy imperialiści oraz ich pomocnicy w kraju rychło przekonają się o nierealności planów zlikwidowania demokratycznych wolności i siwerynych praw narodu greckiego”.

ATENY PAP. — We wtorek wykonany został w Salonikach wyrok na 35-ciu komunistach greckich spośród 53, skazanych przez sąd wojskowy w dniu 14-go września na śmierć za współpracę z powstającymi. Wśród rozstrzelanych znajdowały się dwie kobiety. Pierwsza grupa skazanych złożona z 10 osób została stracona 17 października.

Komunikat Komitetu Centralnego EAM

PARYŻ. (PAP). Z Aten donosi agencja France Press, że wobec zapowiedzi, iż w Atenach rozpocznie się 24-godzinny strajk pracowników zakładów użyteczności publicznej i urzędników bankowych, policja zaalarmowana od poniedziałku wieczorem, czyni już starania, by utrzymać w ruchu doraźną komunikację miejską za pomocą ciężarówek oraz zapewnić funkcjonowanie elektrowni, telefonów i wodociągów.

MOSKWA (obst. wł.). Z Aten donoszą, iż policja skonfiskowała pierwszy numer gazety

„Agoras” i zaarrestowała 3 współpracowników redakcji, którzy zostali stawieni przed sąd wojenny oskarżeni o wznowienie wydawania dziennika komunistycznego „Rizospastis” pod nową nazwą. Oskarżenie oparte jest na tym, że nowy dziennik zamieścił artykuł publicysty Karageorgisa, byłego współpracownika „Rizospastis” o zakazie wydawania nowych gazet bez sankcji specjalnego komitetu do spraw prasy, który zostanie utworzony w ciągu najbliższych dni. Ustawa przewiduje również wprowadzenie cenzury na wiadomości, dotyczące sił zbrojnych, operacji przeciwko partyzantom i działań Armii Demokratycznej. Wprowadzona zostaje cenzura również na listy i depesze prywatne.

O sytuacji międzynarodynarodowej

**Referat
A. Żdanowa
na Naradzie
9-ciu partii
patrz str. 3-cia**

Schumacher - konfident gestapo

wysłał współwięźniów z Dachau na stracenie. Ciemna przeszłość dzisiejszego „führera”

MOSKWA PAP. Wczorajsza „Prawda” opublikowała oświadczenie, znajdującego się w niewoli radzieckiej b. kapitana armii niemieckiej Rudolfa Montforta o jego osobistych kontaktach z obecnym przywódcą socjal-demokratów niemieckich Kurtem Schumacherem.

Montfort, b. współwłaściciel jednej z naj-

większych fabryk papierosów w Niemczech — firmy Halpaus — w roku 1928 po raz pierwszy zetknął się z Schumacherem, który podówczas był sekretarzem związku robotników transportowych okręgu reńskiego oraz redaktorem gazety związkowej. Schumacher zgłosił się do Montforta z prośbą o złożenie dat-

ku na rzecz związku. Montfort postanowił użyć Schumachera w interesach swej firmy, proponując mu, by wykorzystując swe bliskie stosunki z przywódcami socjal-demokracji niemieckiej, przeciwdziałał obniżeniu podatku od papierosów, gdyż było to sprzeczne z interesami firmy. Schumacher zgodził się na propozycję Montforta i popierał go w pomysłowym załatwieniu tego polecenia firmy Halpaus.

Następnie nawiązał on ścisły kontakt z jej właścicielami, otrzymując od nich stałe wynagrodzenie za oddawane usługi.

W latach 1928 — 1929 Montfort kilkakrotnie wypłacił Schumacherowi za różne podejrzane usługi po 1500 marek, a dwa razy po 15 tys. marek.

Montfort opowiada dalej, że Schumacher wykazywał niezwykłą chciwość i że stale szpiegował konkurującą z firmą Halpaus fabrykę Reemtsma, za co otrzymał odpowiednie wynagrodzenie.

W związku z oświadczeniem Montforta „Prawda” cytuje również wypowiedź członka Reichstagu z dolnej Nadrenii — Marcela Rosenblatta który razem z Schumacherem przebywał przez okres jednego roku w obozie koncentracyjnym w Dachau. Rosenblatt stwierdza, że Schumacher zachowywał się w obozie jak arogancki oficer pruski i intrygant oraz że jego najbliższym współpracownikiem w obozie był radca socjal-demokratyczny z Norimbergi Kapp, późniejszy kat gestapo w Warszawie.

Za pośrednictwem Kappa, Schumacher denuncjował więźniów-komunistów. Schumacher ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za skie rowanie 10 komunistów z Dachau do obozu śmierci w Oświęcimiu. W roku 1943 hitlerowcy zwolnili obecnego przywódcę socjal-demokratów niemieckich z obozu koncentracyjnego.

Na zakończenie „Prawda” przytacza następujący ciekawy fakt, że wśród 300 członków b. niemieckiego sztabu generalnego i dowódców naczelnych — 180 przedstawicieli dawnych Prus i zwolenników teorii „przeustrzenia życiowej” w odpowiedzi na ankietę wymieniło Schumachera, jako jedynego człowieka w Niemczech, z którym chcieliby współpracować

Sztandar ONZ

NOWY JORK. (PAP). Zgromadzenie Generalne ONZ uchwaliło jednomyślnie rezolucję ustanawiającą sztandar organizacji Narodów Zjednoczonych. Sztandar jest barwy niebieskiej z białą kula pośrodku.

Groźba strajku powszechnego we Francji

Po likwidacji zatargu z pracownikami metra — nowy konflikt w skali ogólnokrajowej

PARYŻ (obst. wł.). — We wtorek rano przystąpiło do pracy 31 tysięcy pracowników autobusów i metra w Paryżu po trwającym od przeszło tygodnia strajku. Istnieje jednak niebezpieczeństwo nowych sporów w dziedzinie pracy.

Perspektywy zażegnania strajku powszechnego, grożącego objęciem miliona pracowników w całym okręgu paryskim, wydają się w dalszym ciągu nieoptymne.

Wicemarszałek Szwalbe u Marszałka Tito

BELGRAD PAP. — Dnia 20 bm. wyjechał z Belgradu do Warszawy wicemarszałek Szwalbe. Przed odjazdem Stanisław Szwalbe został przyjęty przez marszałka Tito. Na przyjęciu byli obecni ambasador RP. w Belgradzie — Jan Wende oraz wiceminister spraw zagranicznych Jugosławii dr. Vladimir Welobit.

Oświadczenie Prezydenta Indonezji

PARYŻ PAP. — Jak donosi agencja France Presse, prezydent republiki indonezyjskiej Soekarno przemawiając do pracowników administracji cywilnej, oświadczył, że aspiracje narodu indonezyjskiego nie ograniczają się do obecnego terytorium republiki, lecz obejmują cały archipelag indonezyjski. W przemówieniu, które trwało przeszło godzinę, Soekarno potępił Holandię za prowadzenie w Indonezji wojny kolonialnej.

Roszczenia robotnicze wysunęły się w zakresie ogólnokrajowym, nie zaś tylko regionalnym. Robotnicy okręgu paryskiego zażądali natychmiastowego podniesienia płac od 15 do 20 procent do czasu dokonania ogólnej rewizji skali płac, która — w myśl zobowiązań rządu — ma nastąpić 1 grudnia.

PARYŻ PAP. Rząd francuski, któremu udało się dzięki ustępiwom wobec strajkujących pracowników metra i autobusów w Paryżu zażegnać strajk powszechny w okręgu stołecznym, znalazł się we wtorek w obliczu strajku

urzędników państwowych oraz nowych żądań wysuniętych przez Związek Zawodowy Kolejarzy.

Pertraktacje między premierem Ramadier, a delegacją reprezentującą 1.800 tys. pracowników państwowych nie doprowadziły do porozumienia. Urzędnicy państwowi grożą strajkiem w razie nie uwzględnienia ich postulatów.

Związek Zawodowy Kolejarzy ogłosił we wtorek komunikat w którym zapowiada zwołanie nadzwyczajnego zebrania swej rady na rodowej celem omówienia sprawy proklamowania strajku, o ile rokowania z przedstawicielami rządu nie dadzą rezultatu.

Sukcesy komunistów w Mandżurii

PARYŻ PAP. — Jak donosi agencja France Presse z Szanghaju, ofensywa chińskich wojsk komunistycznych w Mandżurii wzmożła się bardzo znacznie w ciągu ostatnich 24 godzin. Miasto Te-Hwei, znajdujące się na drodze do stolicy Mandżurii Czang - Czunu, zostało za-

atakowane z trzech stron przez oddziały komunistyczne. Sytuacja wojsk rządowych w tym mieście jest bardzo poważna.

Donoszą również w wzmóżonej działalności chińskich wojsk komunistycznych w prowincji Szan-Tung i w centrum prowincji Ho-Pei.

s.t.p.

JÓZEF WASOWSKI

Prezes Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Dziennikarzy R. P. odznaczony orderem Polonia Restituta, profes or Wyższej Szkoły Dziennikarskiej i Wydziału Dziennikarskiego Akademii Nauk Politycznych.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 21 października 1947 roku w Warszawie.

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia

ZARZĄD GŁÓWNY ZW. ZAW. DZIENNIKARZY R. P.

Mowa tronowa króla Jerzego

Pełna akceptacja polityki wewnętrznej i zagranicznej Attlee — Bevina

LONDYN (PAP). We wtorek na otwarciu parlamentu król Jerzy VI odczytał swą mowę tronową w obecności członków Izby Gmin i Izby Lordów.

Na wstępie król dokonał dłuższego przeglądu ustów zaprojektowanych przez rząd w celu zwalczania kryzysu gospodarczego. Rząd dążyć będzie przede wszystkim do zrównoważenia bilansu płatniczego zwłaszcza drogą wzmoczenia eksportu. Zamierza on rozwinąć krajową produkcję artykułów żywnościowych, oraz wykorzystać swe uprawnienia w dziedzinie kontroli pracy, celem skierowania sił roboczych do przemysłów podstawowych. Wniesiony też będzie projekt ustawy zmierzający do zbudowania produkcji na terenie całego imperium. Plan uzyskania większej ilości artykułów żywnościowych i surowców z zagranicy wymaga zawarcia umów długoterminowych z państwami zamorskimi.

W dziedzinie stosunków z innymi państwami mowa tronowa zapowiada, że rząd brytyjski będzie nadal brał udział w pracach nad odbudową Europy, zapoczątkowanych na ostatniej konferencji w Paryżu i „uczyni wszystko, co jest w jego mocy dla poparcia przedsięwzięcia sformułowanych na tej konferencji”. Jak oświadcza mowa tronowa, trudności na drodze do współpracy i porozumienia międzynarodowego umocniły rząd brytyjski w decyzji popierania ONZ i szukania tą drogą środków pogłębienia wzajemnego zaufania.

„Żywie jak najważniejsze nadzieje — głosi mowa tronowa — nadchodząca konferencja ministrów spraw zagranicznych doprowadzi do porozumienia, które umożliwi stworzenie demokratycznej i samowystarczalnych Niemiec, nie zagrażających bezpieczeństwu świata, jak również zadowalające załatwienie sprawy sytuacji międzynarodowej Austrii. Ufam również, że wkrótce uda się zawrzeć traktat pokojowy z Japonią, który przyczyni się do dobrobytu wszystkich krajów Dalekiego Wschodu”.

Przechodząc do spraw brytyjskiej wspólno-

ty narodów — mowa tronowa zapowiada wniesienie projektu ustawy w sprawie usamodzielnienia Birmy, oraz wyraża nadzieję, że odbywające się obecnie pertraktacje umożliwią przedstawienie projektu ustawy w sprawie nadania Cejlonowi nowych praw autonomicznych w ramach wspólnoty brytyjskiej.

Specjalna ustawa ma zagwarantować wyświetlanie odpowiedniego odsetka filmów brytyjskich, pozostaje to w związku z zarządzeniami kryzysowymi które obciążają po-

datkiem 75 proc. zyski zagranicznych towarzystw filmowych. Zarządzenia te wywołały, jak wiadomo, ostre protesty w Hollywood.

Nastąpić ma reorganizacja sił zbrojnych na bazie pokojowej. Popierana będzie rekrutacja ochotników. Wśród szeregu innych ustaw mowa tronowa zapowiada reformy sądowictwa karnego w Anglii i Walii.

Z kolei zapowiedziano wniesienie projektu ustawy w sprawie upaństwowienia produkcji i dystrybucji gazu w ramach planu koordynacji przemysłów energetycznych.

Odpowiedź marsz. Sokołowskiego na protest gen. Claya

BERLIN PAP. W związku z protestem, zgłoszonym przez gen. Claya przeciwko mowie, jaką wygłosił w Berlinie przedstawiciel administracji radzieckiej pułk. Tulpanow, na ostatnim posiedzeniu sojuszniczej rady kontroli za brał głos dowódca radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech marsz. Sokołowski.

Oświadczył on, że mowie pułk. Tulpanowa nie można zarzucić, gdyż wystąpił on jedynie przeciwko intrygom reakcyjnych monarchistów amerykańskich, którzy chcieliby na nowo pogrążyć świat w odmętach krwawej wojennej kapieli.

„Jak sądzę — powiedział marsz. Sokołowski — gen. Clay nie zechce bronić tych intryg, o których wspomnieli pułk. Tulpanow”.

Polska w sprawie Grecji

Amb. Lange przedłożył projekt nowej rezolucji na zgromadzeniu generalnym O. N. Z.

NOWY JORK PAP. — Jak już donosiliśmy, na poniedziałkowym plenarnym posiedzeniu zgromadzenia ambasador Lange przedstawił projekt rezolucji polskiej, wzywającej członków ONZ do wycofania swych wojsk, misji i instruktorów wojskowych z Grecji.

W mowie swej ambasador Lange ponownie dokonał przeglądu tzw. problemu greckiego, który od lat blisko dwóch zajmuje się ONZ. Przypominając początki sprawy greckiej w ONZ, ambasador Lange zwrócił uwagę na fakt, że w ciągu ub. roku jedynie państwa słowiańskie wskazywały światu i Narodom Zjednoczonym na niebezpieczny rozwój sytuacji w Grecji, głoszący pokojowym stosunkom międzynarodowym.

W okresie tym mocarstwa zachodnie, występujące obecnie w roli obrońców pokoju światowego, odrzucali wszelkie przedstawione narodom zjednoczonym propozycje, zmierzające do pokojowego załatwienia sprawy greckiej.

Delegat polski podkreślił fakt niedotrzymania zobowiązań brytyjskich, złożonych publicznie w styczniu i lutym ub. roku przez rząd brytyjski, o wycofaniu wojsk brytyjskich z Grecji natychmiast po wyborach w tym kraju, jak również wskazał na to, że aż do grudnia ub. roku ani rząd grecki, ani rząd

anglosaskie nie uważały sytuacji w Grecji za niepokojące oraz nie miały żadnych zastrzeżeń co do stosunków między Grecją a jej sąsiadami.

Dopiero w grudniu ub. roku rząd grecki, zdając sobie sprawę z niemożności opanowania sytuacji politycznej wewnątrz kraju, zdecydował się na oskarżenie swych sąsiadów o interwencje w Grecji, aby w ten sposób ukryć własną coraz większą niemoc oraz coraz jaśniejszą inwencję w Grecji ze strony państw zachodnich.

W momencie tym Polska, pragnąc jak najszybszego załatwienia sprawy greckiej, wzięła jak najżywszy udział w formowaniu bałkańskiej komisji śledczej, a następnie w łonie tej komisji starała się określić prawdziwe oblicze sytuacji w Grecji.

Jednakże jedno z mocarstw przeszło do otwartej interwencji w sprawę grecką, co wpłynęło ujemnie na przebieg prac komisji bałkańskiej. Większość tej komisji rozpoczęła gromadzenie materiału na poparcie oskarżeń greckich w sprawie rzekomej ingerencji jej sąsiadów.

Pewne grupy członków ONZ w ciągu ostatnich kilku miesięcy torpedowały w Radzie Bezpieczeństwa wszelkie próby kompromisu, pragnąc z debaty greckiej ukuć kapitał polityczny przeciwko jednemu z wielkich

moocarstw. Następnie wniesiono sprawę grecką na obecne zgromadzenie. Inicjatorzy nagonki na sąsiadów Grecji uczynili wszystko, aby nie dopuścić do porozumienia stron. Udało się im przymusić do swego stanowiska w komisji politycznej, czego wynikiem jest powołanie do życia nowej komisji bałkańskiej, która będzie usiłowała ingerować w życie wewnętrzne sąsiadów Grecji.

Komisja owa — oświadczył ambasador Lange — nie ma nic wspólnego z duchem kompromisu i pojedynania i nie może prowadzić do poprawy stosunków między Grecją a innymi państwami bałkańskimi.

Sprawie greckiej nadano ostatecznie charakter zwojny, skierowanej przeciwko jednemu z wielkich moocarstw. Zdając sobie z tego sprawę, Polska w komisji tej, której powołanie jest sprzeczne z celami i strukturą ONZ, nie wzięła udziału. Tym nie mniej Polska jeszcze podejmując inicjatywę, występując o ewakuację wojsk obcych z Grecji, Polska powołuje się na opinie demokratycznych kół greckich, które wielokrotnie stwierdzały, że rozwiązanie sprawy jest możliwe dzięki ewakuacji tych wojsk, przeprowadzeniu wolnych wyborów i powołaniu rządu koalicyjnego.

PRZETARG

Państwowe Zakłady Przemysłu Dzielnicowego Nr 2 w Łodzi, Al. Kościuszki 23/25 ogłaszają przetarg nieograniczony na usunięcie gzymsów w posesji od ul. Wólczańskiej 40/42.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych z napisem „Oferta na usunięcie gzymsów” należy składać w Wydziale Ruchu do dnia 28.10.47 r. godz. 9.30.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28.10.47 r. godz. 10.

Wadium przetargowe w wysokości 25.000 zł należy wpłacić do Banku Narodowego na konto firmy Nr 28. Kwit z opłaty wadium należy dołączyć do oferty.

Słupy kosztorys i wszelkie informacje udziela Wydział Ruchu ul. Al. Kościuszki 23/25. 10145

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu”

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 19.X.47

ZEGAREK NA REKĘ

wygrała ob. Halina Szczesnak, zam. w Łodzi, ul. Chelmońskiego 10 m 1. pracownica Państwowych Zakładów Przemysłu Węglowego w Łodzi ul. Siedlecka 1.

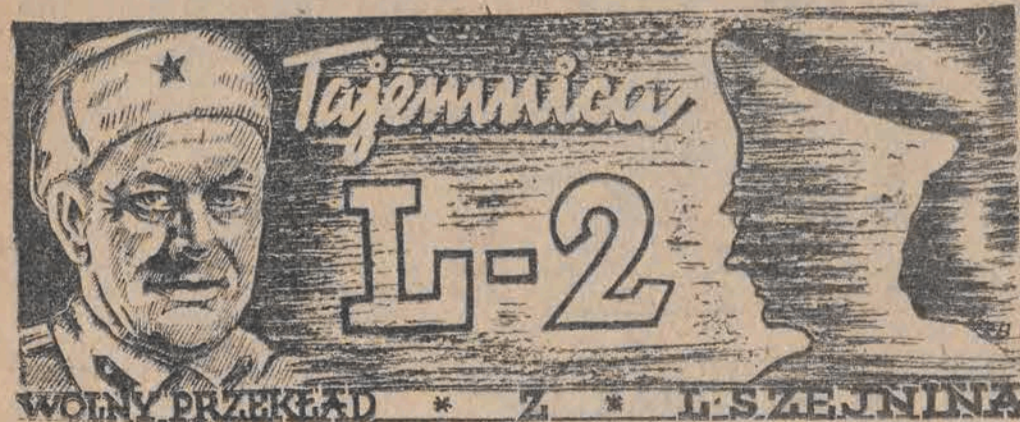
Ob. Szczesnak proszona jest o przybycie do naszej redakcji w godz. od 16-ej do 18-ej.

Sprawa kolonii włoskich

na radzie zastępców Wielkiej Czwórki

LONDYN (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki do spraw przyszłości byłych kolonii włoskich powołano komisję badawczą, składającą się z 6 członków, która ma udać się do tych kolonii. Komisja ma dostarczyć zastępcom ministrów koniecznych danych w sprawie

sytuacji tych terenów i poglądów miejscowej ludności. Kwestię kolejności, w jakiej komisja ma odwiedzić byłe włoskie kolonie — Libię, Erytreę i Somali, pozostawiono do jej uznania, ponieważ zastępcy ministrów nie osiągnęli porozumienia w tym względzie. Jeżeli jednak komisja nie poweźmie decyzji do środy, sprawa ta wróci do zastępców ministrów.



Wyczuwał po prostu fizycznie, że coś niezrozumiałego, a mimo to groźnego, wisi w powietrzu. Był bardzo zmęczony, więc położył się i usiłował zasnąć. Ukolysany miarowym stukotem kół, sam nie wiedział kiedy pogrążył się w ciężkim śnie.

Późną nocą nagle ocknął się i znów wyczuł, wyraźnie, złowieszcze i natarczywe spojrzenie czyichś niewidzialnych oczu. Dotknął machinalnie ręką czoła i poczuł krople zimnego potu. Spuścił nogi na kołyszącą się podłogę, zastanawiając się nad tym, kto właściwie i w jaki sposób mógł go śledzić. W przedziale prócz niego nikogo nie było. Widział to wyraźnie. Wysiłkiem woli zmusił się do narzucenia płaszcza i zbliżona się ostrożnie na palcach do drzwi. Powoli otworzył drzwi i wyjrzał na korytarz. Był pusty. Ostrożnie stąpając przeszedł wzdłuż korytarza, podszedł do drzwiczek toalety i, sam nie zdając sobie sprawy z tego co

robi, pociągnął je gwałtownie ku sobie. W toalecie, nachylona nad umywalką stała ubrana w jakąś barwną piżamę Oksienina. Ze zdziwieniem podniosła na niego go oczy. Spojrzenia ich się spotkały.

— Naprawdę bardzo pana przepraszam — powiedziała. — To chyba ja pana niechcąc obudziłam. Przechodząc obok pańskiego przedziału, pozwoliłam sobie spojrzeć przez szybki, gdyż była niezastopiona. Czy nie ma pan przypadkiem jakiegoś proszku od bólu głowy? Pani Zubowa strasznie cierpi. Okropnie boli ją głowa. To prawdopodobnie skutek spotkania z panem. Tyle wspomnień i tyle wzruszenia.

— Jest mi niewymownie przykro, ale niestety nie mam przy sobie żadnych lekarstw. — odpowiedział Leontiejew, zupełnie już uspokojony co do powodów swego bezpodstawnego strachu. — Może zapytam o jakiś proszek konduktora?

Spotkawszy konduktora podzielił się z nim swoimi spostrzeżeniami co do możliwości podejrzanej wizyty w jego przedziale.

Konduktor, ze złe ukrywaniem zdziwieniem, wysłuchał urwanych słów Leontiejewa. Spojrzał uważnie na niego. Z tego spojrzenia nie trudno było wywnioskować, iż słowa Leontiejewa nie wzbudziły w nim większego zaufania. Zmierzając go sceptycznym wzrokiem od stóp do głowy i, uważając prawdopodobnie za podchmielonego, powiedział:

— Zapewne przywidziało się panu. — Jeszcze raz obrzucił go badawczym spojrzeniem i, w końcu upewniając się, że paśażer istotnie nie zaglądał do kieliszka, ciągnął dalej: — Przecież drzwi do korytarza były zamknięte z jednej strony, a z drugiej — stałem przez cały czas przy wejściu do wagonu. W korytarzu, jak pan sam zauważył, nie było żywej duszy. Bagaż cały. Proszę być zupełnie spokojnym. U nas nie kradną. Tyle przed wojną przewożiliśmy cudzoziemców. Bo, uważa pan, jest to linia międzynarodowa — Moskwa — Władywostok. I wszystko było zawsze w porządku. Nikogo nigdy nie okradli. Czy można już pościć za brać z przedziału? Czy pan będzie jeszcze spał?

Jednak ten wypadek nie rozwiązał niepokojów Leontiejewa. Odwrótnie, wzmocnił go, chociaż inżynier z natury swojej był człowiekiem zrównoważonym i nie łatwo poddającym się wpływowi takich drobniostek. Istotnie — pomyślał — pewnie przywidziało mi się.

Dzień w dzień ciągnie się niesłychanie długi...

im przedziale, palił papierosy, leżąc w wertował zabrane ze sobą gazety i książki, spoglądał przez okno i znów palił nieskończenie. Nikt go nie niepokoił, nikt nie zaglądał do jego przedziału, opartego na szklanych drzwiach napisem: — „zarezerwowany”. Dopiero przed wieczorem gdy znużdziło mu się siedzenie, wyszedł na korytarz. Stał przy oknie i zapalając papierosa dojrzał się dookoła. Zobaczył jakieś dwie kobiety, które zauważył już w Czelabińsku, gdy wchodził do pociągu. Nie zamienił z nimi ani słowa, bo nie miał ku temu najmniejszego powodu. Zresztą, nie było to w jego przyzwyczajeniach zawierać przygodne znajomości. Nawet nigdy nie myślał o czymś podobnym. Jednak, mimo woli prawdopodobnie z nudów — zwrócił na nie uwagę.

Jedna z kobiet była już starsza, druga młoda. Starsza miała regularne rysy ze śladami minionej urody, wyglądała bardzo dobrodusznie, jak wyglądają poczciwe stare babcie czy ciotki. Młoda posiadała interesującą i efektowną twarz, na której jaśniej zarysowywał się wpływ sceny. Tylko artyści posiadają coś takiego w twarzy i oczach, co je różni od innych kobiet. Obie panie rozmawiały przy jaśnie między sobą. Do Leontiejewa dołączyły wrywki tej ożywionej rozmowy. Z niektórych usłyszanym przez niego słów, mógł się zorientować, że starsza pani bardzo niepokoiła się o męża. Już od któregoś czasu nie dawał żadnego zna-

O sytuacji międzynarodowej

Referat wygłoszony przez tow. A. Żdanowa na Naradzie Informacyjnej przedstawicieli 9-ciu partii odbytej w Pajse w końcu września 1947 r.

I. Sytuacja światowa po wojnie

W wyniku drugiej wojny światowej zaszły istotne zmiany w całokształcie sytuacji międzynarodowej. Klęska wojenna bloku państw faszystowskich, antyfaszystowski, wyzwolenieczy charakter wojny, decydująca rola Związku Radzieckiego w zwycięstwie nad faszystowskimi napastnikami radykalnie zmienił stosunek sił między dwoma systemami — socjalistycznym i kapitalistycznym na korzyść socjalizmu.

NA CZYM POLEGA ISTOTA TYCH ZMIAN?

Głównym wynikiem drugiej wojny światowej jest fakt klęski wojennej Niemiec i Japonii — dwóch najbardziej wojowniczych i agresywnych państw kapitalistycznych.

Reakcyjne, imperialistyczne elementy na całym świecie, a zwłaszcza w Anglii, w Stanach Zjednoczonych i we Francji, liczyły szczególnie na Niemcy i Japonię, a przede wszystkim na hitlerowskie Niemcy, w nadziei, że po pierwsze, okażą się one siłą najbardziej zdolną do wymierzenia Związkowi Radzieckiemu ciosu, który jeśli nie zniszczy go całkowicie, to co najmniej osłabi go i poderwie jego wpływy; po drugie że okażą się one siłą zdolną do rozgromienia rewolucyjnego ruchu robotniczego i ruchu demokratycznego w samych Niemczech i w krajach, które podły ofiarą hitlerowskiej napaści, co miało doprowadzić do umocnienia całego systemu kapitalistycznego. Do tego sprawdzała się jedna z głównych przyczyn przedwojennej monarchistycznej polityki „obłaskawienia” i faworyzowania faszystowskiej agresji, polityki, konsekwentnie uprawianej przez rządzące koła imperialistyczne Anglii Francji i Stanów Zjednoczonych.

Ale nadzieje anglo-francusko-amerykańskich imperialistów pokładane w hitlerowcach nie ziściły się. Hitlerowcy okazali się słabi. Związek Radziecki zaś i milujące wolność narody silniejsze niż przypuszczali monarchijcy. W wyniku drugiej wojny światowej główne siły wojujące faszystowskiej reakcji międzynarodowej zostały rozbite i na długi okres czasu unieszkodliwione.

W związku z tym światowy system kapitalistyczny jako całość ponosił jeszcze jedną poważną stratę. Jeśli najbardziej doniosłym rezultatem I wojny światowej było przerwanie jednolitego frontu imperialistycznego i oderwanie się Rosji od światowego systemu kapitalistycznego, jeśli w wyniku zwycięstwa systemu socjalistycznego w Związku Radzieckim kapitalizm przestał być jedynym powszechnym systemem gospodarki światowej, to w wyniku II wojny światowej i klęski faszystowskiej oraz osłabienia światowej pozycji kapitalizmu i wzmocnienia ruchu antyfaszystowskiego, nastąpiło oderwanie się od systemu imperialistycznego szeregu krajów Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. W krajach tych powstały nowe, ludowe, demokratyczne ustroje. Wielki przykład wojny narodowej Związku Radzieckiego, wyzwolenieczya rola armii radzieckiej zbiegły się ze szeroką masową, wyzwolenieczą walką narodów milujących wolność z faszystowskim napastnikiem i jego poplecznikami.

Zdrajcy interesów narodowych

W toku tej walki elementy profaszystowskie, które współpracowały z Hitlerem, kolaboracyjni spośród wielkich kapitalistów, obszarników, wysokich urzędników, monarchistycznych kół oficerskich, zostali zdemaskowani jako zdrajcy interesów narodowych. W krajach naddunajskich jednocześnie z wyzwoleniem od faszystowskiego jarzma niemieckiego nastąpiło usunięcie od władzy klikki burżuazyjno-obszarniczkiej, skompromitowanej współpracą z niemieckim fa-



A. Żdanow — sekretarz Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików).

szystym, oraz dojścia do władzy nowych sił ludowych, sił, które wysunęły się na czoło walki z hitlerowskim najeźdźcą. W krajach tych doszł do władzy przedstawiciele robotników chłopów i postępowej inteligencji. Niepomnieli wzrósł autorytet i wpływ klasy robotniczej w narodzie, ponieważ okazała się najbardziej bohaterką, najbardziej konsekwentną i bezkompromisową w walce z napastnikiem faszystowskim.

Nowy typ państwa — republika ludowa

Nowa demokratyczna władza w Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Albanii, potrafiła w oparciu o masy ludowe, w krótkim czasie dokonać takich postępowych demokratycznych przeobrażeń, jakich burżuazyjna demokracja już nie potrafi dokonać.

Reforma rolna oddała ziemię chłopom i zlikwidowała klasę obszarników. Unarodowienie wielkiego przemysłu i banków, konfiskata własności zdrajców, współpracujących z Niemcami, gruntownie podważyły pozycje kapitału monopolistycznego w tych krajach i wyzwoliły masy ludowe z jarzma imperializmu. W ten sposób stworzona została podstawa państwowej, ogólnonarodowej własności, stworzony został nowy typ państwa — republika ludowa, w której władza należy do ludu, wielki przemysł, transport i banki — należą do państwa, siła zaś kierowniczą jest blok klas pracujących ludności z klasą robotniczą na czele. W rezultacie narody tych krajów nie tylko wyzwoliły się z więzów imperializmu, ale tworzą podstawy dla przejścia na drogę socjalistycznego rozwoju.

Wzrósł autorytet ZSRR

W wyniku wojny wzrósł ogromnie autorytet i znaczenie międzynarodowe Związku Radzieckiego. Związek Radziecki był siłą kierowniczą i duszą walki, która doprowadziła do zbrojnego rozgromienia Niemiec i Japonii. Wokół Związku Radzieckiego zjednoczyły się postępowe siły demokratyczne całego świata. Państwo socjalistyczne przetrwało najcięższe próby wojny i wyszło zwycięsko ze śmiertelnych zapasów z potężnym wrogiem. Związek Radziecki wyszedł z tej wojny nie osłabiony, lecz wzmocniony.

ISTOTNE ZMIANY ZASZY RÓWNIEŻ W ŚWIECIE KAPITALISTYCZNYM.

Spośród 6-ciu t. zw. wielkich mocarstw imperialistycznych (Niemcy, Ja-

ponia, Anglia, St. Zjednoczone, Francja i Włochy) trzy odpadły w wyniku klęski wojennej (Niemcy, Włochy, Japonia). Francja również została osłabiona i straciła swoje dawne znaczenie jako wielkie mocarstwo. Zostały więc dwa tylko „wielkie” światowe mocarstwa imperialistyczne — St. Zjednoczone i Anglia.

Pozycja Anglii nadwątlona

Ale pozycja jednego z nich — Anglii została nadwątlona.

W czasie wojny okazało się, że imperializm angielski osłabił pod względem wojskowym i politycznym. W Europie Anglia okazała się bezsilną wobec napaści niemieckiej. W Azji, Anglia, potężne mocarstwo imperialistyczne, nie potrafiła własnymi siłami utrzymać swoich posiadłości kolonialnych. Na skutek czasowej utraty łączności z koloniami, które zaopatrywały metropolię w żywność i surowce oraz pochłaniały znaczną część jej produkcji przemysłowej, Anglia w swej gospodarce wojennej okazała się zależną od amerykańskich dostaw żywnościowych i przemysłowych. Po wojnie zależność finansowo-ekonomiczna Anglii od St. Zjednoczonych wzrosła coraz bardziej. Wprawdzie po wojnie Anglia zdołała odzyskać swe kolonie, jednakże napotkała tam na wzmoczone wpływy amerykańskiego imperializmu, który w czasie wojny rozwinął aktywną działalność na wszystkich terenach, uznawanych przed wojną za wyłączną sferę wpływów kapitału angielskiego (Bliski i Środkowy Wschód, Azja południowo-wschodnia). Wzrosły również wpływy St. Zjednoczonych w domniach brytyjskich i w Ameryce Południowej, gdzie dawną rolę Anglii w coraz to większej mierze przejmują St. Zjednoczone.

W wyniku II wojny światowej zastrzył się KRYZYS SYSTEMU KOLONIALNEGO, co znalazło wyraz w ogromnym wzmocnieniu narodowego ruchu wyzwolenieczego w koloniach i w krajach zależnych. Wskutek tego zagrożone zostało zaplecze systemu kapitalistycznego. Narody kolonialne nie chcą więcej żyć jak dawniej. Klasy panujące metropolii nie mogą nadal jak dawniej rządzić koloniami. Próby zdławienia narodowego ruchu wyzwolenieczego siłą zbrojną natrafiają dziś na wzmagający się zbrojny opór narodów kolonialnych i prowadzą do przewlekłych wojen kolonialnych (Holandia - Indonezja, Francja - Vietnam).

Amerykańscy kapitaliści zarobili na wojnie

Wojna, będąca następstwem nierówności rozwoju kapitalizmu w no-

szczególnych krajach, doprowadziła do dalszego zaostrenia tej nierównomierności. Spośród wszystkich państw kapitalistycznych jedynie St. Zjednoczone Ameryki Płn. wyszły z tej wojny nie osłabione, lecz znacznie wzmocnione, zarówno pod względem gospodarczym, jak i wojskowym. Amerykańscy kapitaliści dobrze zarobili na wojnie, a naród amerykański nie zaznał niedoli, jaką niesie wojna, nie zaznał jarzma okupacji, ani skutków nalotów powietrznych. Stosunkowo niewielkie były też straty w ludziach, jakie poniosły St. Zjednoczone, które faktycznie przystąpiły do wojny w ostatnim okresie, kiedy losy jej były już przesądzone. Stanom Zjednoczonym dała wojna przede wszystkim możliwość rozszerzenia na wielką skalę produkcji przemysłowej oraz ogromnego zwiększenia eksportu (głównie do Europy).

Koniec wojny postawił przed St. Zjed. Ameryki szereg nowych problemów. Kapitalistyczne monopole dążyły do utrzymania swych zysków na dotychczasowym wysokim poziomie. Zmierzały przede do tego, by rozniary dostawy okresu wojennego nie uległy zmniejszeniu. W tym celu jednak musiały St. Zjednoczone utrzymać w swym ręku rynki zagraniczne, które pochłaniały amerykańską produkcję w czasie wojny i zdobywać nowe rynki, ponieważ w wyniku wojny obniżyła się gwałtownie siła nabywcza większości krajów. Wzmogła się również zależność finansowo-gospodarcza tych krajów od St. Zjednoczonych. St. Zjednoczone ułokowały za granicą kredyty na sumę 19 miliardów dolarów, nie licząc sum ułokowanych w Banku Międzynarodowym i Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Główną konkurencją St. Zjednoczonych — Niemcy i Japonia — znikły z rynku światowego, co stworzyło nowe, bardzo rozległe możliwości dla St. Zjednoczonych.

USA proklamowały politykę zaborczą ekspansji

Jeśli przed II wojną światową najbardziej wpływową, reakcyjną koła imperializmu amerykańskiego uprawiały politykę izolacjonistyczną i powstrzymywały się od czynnego wtrącania się do spraw Europy, czy Azji, to w nowej sytuacji powojennej władzy Wall-Street zaczęli uprawiać nową politykę. Wyszły oni program takiego wyzyskania całej amerykańskiej potęgi wojennej i ekonomicznej, by nie tylko utrzymać i ugruntować zdobyte w czasie wojny pozycje zagraniczne, lecz również rozszerzyć je maksymalnie, zajmując na rynkach światowych miejsce Niemiec, Japonii i Włoch. Znaczne osłabienie siły gospodarczej innych państw kapitalistycznych stworzyło możliwości spekulacyjnego wykorzystania powojennych trudności ekonomicznych, które ułatwiają podporządkowanie tych krajów kontroli amerykańskiej, a zwłaszcza wykorzystania powojennych trudności gospodarczych W. Brytanii. Stany Zjednoczone proklamowały nową politykę, politykę otwartej, zaborczej ekspansji.

Ta nowa polityka otwartej ekspansji St. Zjednoczonych ma na celu utrzymywanie panowania imperializmu amerykańskiego nad całym światem. St. Zjednoczonym chodzi o utrwalenie ich monopolistycznej pozycji na rynkach światowych, która to pozycja osiągnięta dzięki wyeliminowaniu dwóch swych największych konkurentów — Niemiec i Japonii i osłabienia swych kapitalistycznych partnerów — Anglii i Francji. Dlatego też nowy kurs polityki St. Zjednoczonych przewiduje szeroki program posunięć natury wojskowej, ekonomicznej i politycznej. Posunięcia te zmierzają do politycznego i ekonomicznego podporządkowania St. Zjednoczonym wszystkich krajów, będących przedmiotem ich ekspansji, do sprowadzenia tych krajów do roli satelitów. W tym celu St. Zjednoczone dążą do wprowadzenia w tych krajach takich rządów, które by usunęły wszelkie przeszkody, jakie przed eksploatacją tych kra-

(Ciąg dalszy na stronie 4-iej)

O sytuacji międzynarodowej

(Dalszy ciąg ze str. 3-ej)

ów przez kapital amerykański stawia ruch robotniczy i demokratyczny. St. Zjednoczone usiłują zastosować ten nowy kurs swej polityki nie tylko wobec swych wczorajszych wrogów i państw neutralnych, ale również — i to w rosnącej mierze — wobec swych sojuszników z okresu wojny.

Szczególną uwagę poświęcają St. Zjednoczone wyzyskaniu trudności ekonomicznych Anglii — sojusznika, a zarazem z dawien dawna kapitalistycznego rywala i konkurenta. Amerykańska polityka ekspansji wychodzi z założenia, że nie tylko nie należy dopuścić do uwolnienia się Anglii z klęski zależności gospodarczej od St. Zjednoczonych, datującej się z okresu wojny, lecz że przeciwnie, należy zwiększyć nacisk na Anglię do tego, by stopniowo pozabawiać ją kontrolą nad koloniami, wyprzeć ją z jej sfer wpływu i zepchnąć do roli PAŃSTWA — WASALA.

Zatym nowa polityka St. Zjednoczonych ma na celu umocnienie ich monopolistycznej pozycji i zmierza do podporządkowania i uzależnienia od siebie kapitalistycznych partnerów.

Ale na drodze dążenia St. Zjednoczonych do panowania nad światem stoi Związek Radziecki, ostoja antyimperialistycznej i antyfaszystowskiej polityki, jego rosnące wpływy na arenie międzynarodowej, na drodze tego dążenia stoją kraje nowej demokracji, które uwolniły się spod kontroli imperializmu anglo-amerykańskiego oraz robotnicy wszystkich krajów, a wśród nich również robotnicy St. Zjednoczonych, którzy nie chcą nowych wojen w imię panowania ich ciemiężycieli. Dlatego nowa, reakcyjna polityka ekspansji St. Zjednoczonych zmierza do walki ze Związkiem Radzieckim, z krajami nowej demokracji, z ruchem robotniczym na całym świecie, z ruchem robotniczym w St. Zjednoczonych, z wyzwolenieciami, antyimperialistycznymi siłami we wszystkich krajach.

Amerkańscy reakcjonści, głęboko zaniepokojeni sukcesami socjalizmu w Zw. Radzieckim, sukcesami krajów nowej demokracji oraz rozwojem ruchu robotniczego i demokratycznego we wszystkich krajach świata po wojnie, pretendują do roli „zbawców“, ratujących system kapitalistyczny przed komunizmem

W ślady faszystowskich napastników

Ten otwarcie ekspansjonistyczny program St. Zjed. bardzo przypomina awanturniczy program faszystowskich napastników, którzy, jak wiadomo całkiem nie dawno również pretendowali do panowania nad światem i ponieśli haniebną klęskę. Podobnie jak hitlerowcy, którzy sposobili się do zbrojeckiej agresji posługiwali się hasłem walki z komunizmem, po to, by tym łatwiej gnębić i ujarzmić wszystkie narody, a przede wszystkim swój własny naród, tak samo rządzące dziś koła St. Zjednoczonych maskują swoją politykę ekspansji, a nawet swoją ofensywę przeciwko żywotnym interesom słabszego konkurenta imperialistycznego — Anglii, rzekomą obroną przed niebezpieczeństwem komunizmu. Gorący kowy wycięg zbrojeń, budowa nowych baz wojennych i tworzenie przyczółków dla amerykańskich sił zbrojnych we wszystkich częściach świata, uzasadniają się obłudnymi argumentami „obrony“ przed urojoną groźbą wojny ze strony Związku Radzieckiego. Amerykańska dyplomacja, działając metodami zastraszenia, korupcji i szan — u bez trudu wymusza na innych krajach i kapitalistycznych, a przede wszystkim na Anglii formalne uznanie uprzywilejowanych pozycji zdobytych przez St. Zjednoczone w Europie i w Azji, w zachodnich strefach Niemiec, w Austrii, we Włoszech, w Grecji, w Turcji, w Egipcie, Iranie, Afganistanie, w Chinach, Japonii itd.

Amerkańscy imperialiści, uważając siebie za główną siłę powołaną do prze-

ciwstawienia się Związkowi Radzieckiemu, krajom nowej demokracji, ruchowi demokratycznemu i robotniczemu we wszystkich krajach, za opór reakcyjnych i antydemokratycznych sił na całym świecie, już nazajutrz po zakończeniu II wojny światowej, przystąpiły do odbudowy frontu antyradzieckiego wymierzonego jednocześnie przeciw światowej demokracji. Zaczęły też popierać antynarodowe, siły reakcyjne — kolaboracjonistów i dawnych agentów kapitalistycznych w krajach europejskich, które u-

wolniły się z pod jarzma hitlerowskiego i zaczęły budować swe życie według własnej woli.

Najbardziej zaciekli politycy imperialistyczni stracili wszelkie poczucie rzeczywistości i idąc śladem Churchilla, zaczęli wysuwać plany jak najszybszego rozpoczęcia prewencyjnej wojny przeciwko Zw. Radzieckiemu, wzywając otwarcie do użycia przeciw ludności Związku Radzieckiego broni atomowej, która chwilowo stanowi monopol amerykański. Podżegacze wojenni usiłują za-

si. szyc i szantażować nie tylko Związek Radziecki, ale i inne kraje, a w szczególności Chiny i Indie, przedstawiając w oszczerczy sposób Związek Radziecki, jako ewentualnego napastnika, siebie zaś, jako „przyjaciół“ Chin i Indii i „zbawców“ od niebezpieczeństwa komunistycznego, powołanych do udzielenia „pomocy“ słabszym. W ten sposób zmierzają do utrzymania Chin i Indii w uległości wobec imperializmu, do utrwalenia ich niewoli ekonomicznej i politycznej.

N.

Nowy układ sił politycznych po wojnie i powstanie dwóch obozów — obozu imperialistycznego i antydemokratycznego oraz obozu antyimperialistycznego i demokratycznego

Zasadnicze zmiany w międzynarodowej sytuacji i w sytuacji poszczególnych krajów po wojnie zmieniły polityczny obraz świata.

POWSTAŁ NOWY UKŁAD SIŁ POLITYCZNYCH. Im dłuższy okres dzieli nas od zakończenia wojny, tym wyraźniej występują dwa zasadnicze kierunki w powojennej polityce międzynarodowej, odpowiadające podziałowi sił politycznych, czynnych na arenie światowej, na dwa główne obozy — oboz imperialistyczny i antydemokratyczny z jednej strony i oboz antyimperialistyczny i demokratyczny z drugiej strony.

Główną kierowniczą siłą obozu imperialistycznego są St. Zjednoczone Ameryki Północnej. Sojusznikami St. Zjednoczonych są Anglia i Francja, przy czym istnienie rządu Partii Pracy, Attlee'ego i Bevena w Anglii oraz socjalistycznego rządu Ramadier'a we Francji nie stoi na przeszkodzie temu, że Anglia i Francja we wszystkich ważniejszych sprawach dostosowują się do imperialistycznej polityki St. Zjednoczonych, jako ich satelici. Oboz imperialistyczny znajduje również poparcie ze strony państw posiadających kolonie — takich, jak Belgia i Holandia, krajów o reakcyjnych rządach antydemokratycznych, jak Turcja i Grecja, krajów zależnych od St. Zjednoczonych pod względem politycznym i ekonomicznym, jak kraje Bliskiego Wschodu, Południowej Ameryki, Chiny.

GŁÓWNYM CELEM OBOZU IMPERIALISTYCZNEGO JEST WZMOCNIENIE IMPERIALIZMU, PRZYGOTOWANIE NOWEJ WOJNY IMPERIALISTYCZNEJ, WALKA Z SOCJALIZMEM I DEMOKRACJĄ ORAZ UDZIELANIE WSZĘDZIE POPARCIA REAKCYJNYM I ANTYDEMOKRATYCZNYM RZĄDOM I RUCHOM PROFASZYSTOWSKIM.

Dla realizacji tych zadań oboz imperialistyczny gotów jest oprzeć się na siłach reakcyjnych i antydemokratycznych we wszystkich krajach i popierać wczorajszych przeciwników wojennych przeciwko swym wojennym sojusznikom.

DRUGI OBOZ FWORZA SIŁY ANTYIMPERIALISTYCZNE I ANTYFASZYSTOWSKIE. TRZON TEGO OBOZU STANOWI ZWIAZEK RADZIECKI I KRAJE NOWEJ DEMOKRACJI. Do tego obozu należą również kraje, które zerwały z imperializmem i zdecydowanie wkroczyły na drogę demokratycznego rozwoju, jak np. Rumunia, Węgry, Finlandia. Do obozu antyimperialistycznego przyłączyła się Indonezja, Viet - Nam, sympatyzują z nim Indie, Egipt, Syria.

Oboz antyimperialistyczny opiera się we wszystkich krajach na ruchu robotniczym i demokratycznym, na bratnich partiach komunistycznych w krajach zaś kolonialnych i zależnych na bojownikach

narodowego ruchu wyzwolenieckiego, na całym świecie na pomocy wszystkich postępowych sił demokratycznych, istniejących w każdym kraju. Celem tego obozu jest walka przeciwko niebezpieczeństwu nowych wojen i imperialistycznej ekspansji, wzmocnienie demokracji i zniszczenie resztek faszyzmu.

ZSRR orędownikiem pokoju, wolności i niepodległości narodów

Koniec drugiej wojny światowej postawił przed wszystkimi milującymi wolność narodami doniosłe zadanie zabezpieczenia trwałego, demokratycznego pokoju, który by utrwalił zwycięstwo nad faszyzmem. Kierowniczą rolę w realizacji tego głównego zadania okresu powojennego przypada Związkowi Radzieckiemu i jego polityce zagranicznej. Wynika to z istoty radzieckiego państwa socjalistycznego, któremu z gruntu obce są wszelkie zaborce eksploatorskie pobudki i któremu należy na stworzeniu najdogodniejszych warunków dla realizacji budownictwa społeczeństwa komunistycznego. Jednym z takich warunków jest pokój. Jako reprezentant nowego wyższego systemu społecznego — Zw. Radziecki w swojej polityce zagranicznej odzwierciedla dążenia całej postępowej ludzkości, która dąży do trwałego pokoju i nie może chcieć nowej wojny, którą rodzi kapitalizm.

Zw. Radziecki jest konsekwentnym orędownikiem wolności i niepodległości wszystkich narodów, wrogiem ucisku narodowego i rasowego, kolonialnej eksploatacji w jakiegokolwiek postaci. Zmieniony w rezultacie II wojny światowej stosunek sił świata kapitalizmu i świata socjalizmu zwiększył jeszcze bardziej znaczenie polityki zagranicznej państwa Radzieckiego i rozszerzył zasięg jej aktywności.

Zjednoczenie obozu demokracji

Wszystkie siły obozu antyimperialistycznego i antyfaszystowskiego zjednoczyły się w celu zabezpieczenia sprawiedliwego, demokratycznego pokoju. Na tej nowej platformie wyrosła i wzmocniła się przyjazna współpraca Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych we wszystkich sprawach polityki zagranicznej. Kraje te, a przede wszystkim kraje nowej demokracji — Jugosławia, Polska, Czechosłowacja, Albania, które odegrały poważną rolę w wyzwolenieckiej wojnie przeciwko faszyzmowi, a także Bułgaria, Rumunia, Węgry, częściowo Finlandia, które przyłączyły się do frontu antyfaszystowskiego, stały się w okresie powojennym zdecydowanymi bojownikami o pokój, o demokrację, o swoją wolność i niezależność, przeciwko wszelkim próbom St. Zjednoczonych i Anglii cofnięcia ich rozwoju i narzucenia im ponownie imperialistycznego jarzma.

Sukcesy i zwrot autorytetu międzynarodowego obozu demokratycznego nie mogą, rzecz jasna, wzbudzić zadowolenia w obozie imperialistów. Jeszcze w toku II wojny światowej w Anglii i w Ameryce ciągle wzrastała aktywność sił reakcyjnych, które dążyły do

pokrzyżowania działań uzgodnionych przez państwa sojusznicze, starały się przedłużyć wojnę, aby wykrwawić Związek Radziecki i uchronić faszystowskich napastników od zupełnej klęski. Sabotowanie drugiego frontu przez anglosaskich imperialistów z Churchill'em na czele wyraźnie odzwierciedlało tendencję, która w swojej istocie była dalszym ciągiem polityki „monarchijskiej“ w nowej zmienionej sytuacji. Ale póki trwała wojna, reakcyjne koła Anglii i St. Zjednoczonych nie miały odwagi wystąpić w sposób otwarty przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokratycznym. Zdawały sobie bowiem dobrze sprawę, że sympatie mas ludowych na całym świecie są całkowicie po stronie Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych. Ale już w ostatnich miesiącach przed zakończeniem wojny, sytuacja zaczęła się zmieniać. Podczas pertraktacji na konferencji berlińskiej (konferencji zwanej Poczdamską) w lipcu 1945 roku angloamerykańscy imperialiści wykazali już, że nie zamierzają liczyć się ze słusznymi interesami Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych.

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego i państw demokratycznych w ciągu 2 ostatnich lat jest polityką walki o konsekwentną realizację zasad demokratycznych powojennego świata. Państwa obozu antyimperialistycznego są nieugiętymi i konsekwentnymi rzecznikami realizacji tych zasad i ani na krok od nich nie odstępują. Dlatego głównym zadaniem polityki zagranicznej państw demokratycznych po wojnie jest walka o demokratyczny pokój, o likwidację resztek faszyzmu, o niedopuszczenie do odrodzenia faszystowskiej imperialistycznej agresji, o wzmocnienie zasady równoprawności narodów i poszanowania ich suwerenności, o redukcję zbrojeń w ogóle, a w szczególności o zakaz użycia najbardziej niszczących rodzajów broni, mających na celu masową zagładę ludności cywilnej.

Przy rozwiązywaniu wszystkich tych zadań dyplomacja Związku Radzieckiego i państw demokratycznych napotkała na opór dyplomacji angloamerykańskiej, która po wojnie przeprowadzała konsekwentnie i wytrwale linię uchylania się od gloszonych w czasie wojny przez sojuszników wspólnie ustalonych zasad budowy świata powojennego, linię zastąpienia tej polityki pokoju i wzmocnienia demokracji nową polityką, zmierzającą do obalenia powszechnego pokoju, do obrony elementów faszystowskich, do prześladowania demokracji we wszystkich krajach.

O redukcji zbrojeń i o zakaz broni atomowej

OGROMNE ZNACZENIE MA WSPÓLNA AKCJA DYPLOMACJI ZWIAZKU RADZIECKIEGO I PAŃSTW DEMOKRATYCZNYCH, ZMIERZAJĄCĄ DO ROZWIĄZANIA PROBLEMU REDUKCJI ZBROJEŃ I ZAKAZU SZCZEGÓLNIE NISZCZĄCEGO RODZAJU BRONI — BOMBY ATOMOWEJ.

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

O sytuacji międzynarodowej

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

Z inicjatywy Związku Radzieckiego do Organizacji Narodów Zjednoczonych wniesiony został projekt powszechny redukcji zbrojeń oraz zgłoszony wniosek stwierdzający, że zakaz produkcji i wykorzystywania energii atomowej do celów wojennych jest sprawą najpilniejszą.

Ten wniosek rządu radzieckiego na szczęście napotkał opór ze strony St. Zjedn. i Anglii. Koła imperialistyczne wszelkimi siłami sabotowały to rozwiązanie, co znalazło wyraz w ciągłym wysuwaniu rozmaitych jałowych zastrzeżeń i przeszkód, byleby utracić uchwalenie jakichkolwiek skutecznych, praktycznych środków. Działalność delegatów Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych w organach ONZ to systematyczna, codzienna, uporczywa walka o demokratyczne zasady międzynarodowej współpracy, o demaskowanie intrzyg imperialistycznych spiskowców przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów.

Szczególnie wyraźnie wystąpiło to np. podczas dyskusji o sytuacji na północnej granicy Grecji. Związek Radziecki wraz z Polską zdecydowanie wystąpił przeciwko wykorzystywaniu Rady Bezpieczeństwa dla dyskredytowania Jugosławii, Bułgarii i Albanii, kłamliwie oskarżanych przez imperialistów o akty agresji wobec Grecji.

ZSRR wykazał swoją wolę i chęć współpracy

Założeniem radzieckiej polityki zagranicznej jest uznanie współistnienia w perspektywie długiego okresu dwóch systemów — kapitalizmu — i socjalizmu. Wynika z tego możliwość współpracy między Związkiem Radzieckim i krajami o innych systemach pod warunkiem zachowania zasady wzajemności i wypełniania przyjętych zobowiązań. Wiadomo, że Związek Radziecki zawsze dotrzymywał i dotrzymuje przyjęte przez siebie zobowiązania. Związek Radziecki wykazał swoją wolę i chęć współpracy.

Zgoda odmienną politykę prowadzi w ONZ Anglia i Ameryka, które czynią wszystko, ażeby uchylić się od dawniej przyjętych zobowiązań i mieć rozwiązane ręce dla przeprowadzenia nowej polityki, mającej na celu nie współpracę narodów, lecz szczytanie jednych przeciwko drugim, gwałceniu praw i interesów narodów demokratycznych, izolację Związku Radzieckiego.

Polityka radziecka zmierza do utrzymania lojalnych i dobro-sąsiedzkich stosunków ze wszystkimi państwami, które pragną współpracować. W stosunku zaś do krajów, które są prawdziwymi przyjaciółmi i sojusznikami Związku Radzieckiego, Związek Radziecki zawsze postępuje, postępuje i będzie postępować jak wierny przyjaciel i sojusznik.

Radziecka polityka zagraniczna dąży do dalszego rozszerzenia przyjaznej pomocy Związku Radzieckiego dla tych krajów. Broniąc pokoju, radziecka polityka zagraniczna odrzuca politykę odwetu wobec narodów pokonanych.

Ameryka zerwała z polityką Roosevelta i przechodzi do polityki przygotowania awantur wojennych

Związek Radziecki jest, jak wiadomo, zwolennikiem utworzenia jednolitych, pokojowych, zdemilitaryzowanych, demokratycznych Niemiec. Formułując politykę radziecką w stosunku do Niemiec, tow. Stalin stwierdził, że

„KRÓTKO MÓWIĄC POLITYKA ŻW. RADZIECKIEGO, JEŚLI CHODZI O ZAGADNIENIE NIEMIECKIE SPROWADZA SIĘ DO DEMILITARYZACJI I DEMOKRATYZACJI NIEMIEC... DEMILITARYZACJA I DEMOKRATYZACJA NIEMIEC STANOWI JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH WARUNKÓW UGRUNTOWANIA TRWAŁEGO POKOJU”.

Jednakże ta polityka państwa radzieckiego wobec Niemiec napotyka na zaciekle opór kół imperialistycznych Ameryki i Anglii.

Odbyta w Moskwie w marcu — kwietniu 1947 roku Sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych wykazała, że St.

Zjednoczone, Anglia i Francja gotowe są nie tylko uniemożliwić demokratyzację i demilitaryzację Niemiec, lecz nawet zlikwidować Niemcy jako jednolite państwo, rozczłonkować je i separatystycznie rozwiązać kwestię pokoju.

III.

Amerykański plan ujarznienia Europy

Przebieg amerykańskiego imperializmu, z chwilą zakończenia drugiej wojny światowej, do agresywnej polityki otwartej ekspansji znalazło wyraz zarówno w zagranicznej, jak i w wewnętrznej polityce St. Zjednoczonych.

Aktywne poparcie reakcyjnych antydemokratycznych sił na całym świecie, łamanie postanowień poczdamskich, zmierzających do demokratyzacji Niemiec, protegowanie japońskich reakcjonistów, spódogowanie przygotowań wojennych, gromadzenie zapasów bomb atomowych, wszystko to odbywa się jednocześnie z ofensywą na elementarne prawa demokratyczne ludności pracującej w samej Ameryce.

Mimo to, że Ameryka stosunkowo nie wiele ucierpiała w czasie wojny, znakomita większość Amerykanów nie chce ponownej wojny i związanych z nią ofiar i ograniczeń. To prawda, że kapitał monopolistyczny i jego agenci w rządowych kołach St. Zjednoczonych sięgają do nadzwyczajnych środków, aby złamać opózywanie wewnętrzną przeciw agresywnej polityce ekspansji i mieć rozwiązane ręce dla dalszej realizacji tej niebezpiecznej polityki.

Ale kampania przeciwko komunizmowi, podjęta przez amerykańskie koła rządzące, opierające się na kapitalistycznych monopolach, nieuchronnie prowadzi do zamachów na żywo i interesy amerykańskiej ludności pracującej, prowadzi do faszyzacji życia politycznego Ameryki, do rozpowszechnienia barbarzyńskich „teorii” i poglądów, przepojonych nienawiścią do człowieka.

Snując plany nowej, trzeciej wojny światowej, ekspansioniści amerykańscy chcieliby zdławić w kraju wszelki opór wobec awanturniczej polityki zagranicznej, chcieliby zatrącić jadem szowinizmu i militarystyki przeciwnego Amerykanina, zacołanego pod względem politycznym i kulturalnym, ogłupić amerykańskiego mieszczaństwa za pomocą najrozmaitszych chwytów antyradzieckiej, antykomunistycznej propagandy, za pomocą filmu, radia, kościoła i prasy. Ekspansionistyczna polityka zagraniczna, inspirowana i prowadzona przez reakcję amerykańską, ujawnia jednocześnie aktywność we wszystkich dziedzinach:

1. W DZIEDZINIE WOJSKOWO-STRATEGICZNEJ,
2. W DZIEDZINIE EKSPANSJI EKONOMICZNEJ,
3. W DZIEDZINIE WALKI IDEOLOGICZNEJ.

11 miliardów dolarów na zbrojenia

Realizacja wojskowych i strategicznych planów przyszłych agresji związana jest z dążeniem do maksymalnego wyzyskania aparatu produkcji wojennej Stanów Zjednoczonych, który wzrósł ogromnie pod koniec drugiej wojny światowej. Imperializm amerykański przeprowadza konsekwentną politykę militarystyki kraju. Wydatki Ameryki na armię i flotę wynoszą przeszło 11 miliardów dolarów rocznie. Na utrzymanie sił zbrojnych St. Zjednoczone w latach 1947-1948 przeznaczły 35 procent budżetu, czyli 11 razy więcej, niżeli w roku 1937-38.

Z początkiem drugiej wojny światowej armia amerykańska znajdowała się na siedemnastym miejscu wśród armii krajów kapitalistycznych, obecnie zaś zajmuje ona wśród nich pierwsze miejsce. Jednocześnie z gromadzeniem bomb atomowych przygotowuje się w Ameryce broń bakteriologiczną, co wyznają otwarcie amerykańscy sztabowcy.

Plan strategiczny St. Zjednoczonych przewiduje stworzenie w okresie pokoju liczących baz i punktów wypadowych,

znacznie oddalonych od kontynentu amerykańskiego, które mają być wyzyskane w celach agresywnych przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom nowej demokracji. Amerykańskie wojenne bazy lotnicze i morskie istnieją już, względnie powstają na Alasce, w Japonii, we Włoszech, w południowej Korei, w Chinach, w Egipcie, w Iranie, w Turcji, w Grecji, w Austrii, w Zachodnich Niemczech. Amerykańskie misje wojskowe działają w Afganistanie a nawet w Nepalu. Podejmowane są gorączkowe przygotowania dla wykorzystania Arktyki do celów agresji wojennej.

Mimo, że wojna dawno się skończyła, nadal trwa sojusz wojenny Anglii i Stan. Zjednoczonych, istnieje nawet nadal wspólny anglo-amerykański sztab sił zbrojnych. Pod pretekstem umowy o standaryzacji uzbrojenia Stany Zjednoczone rozciągnęły swoją kontrolę na siły zbrojne i plany wojenne innych krajów, przede wszystkim Anglii i Kanady. Pod pozorem wspólnej obrony zachodniej półkuli włącza się kraje Ameryki Południowej w orbitę planów ekspansji wojennej Stanów Zjednoczonych. Rząd Stan. Zjednoczonych ogłosił oficjalnie, że zadaniem jego jest dopomóc w modernizacji armii tureckiej. Armia reakcyjnego Kuomintangu szkolona jest przez instruktorów amerykańskich i wyposażona w amerykański sprzęt wojenny.

KOŁA WOJSKOWE STAJĄ SIĘ AKTYWNA SIŁA POLITYCZNA W STAN. ZJEDNOCZONYCH. WOJSKOWI ZAJMUJĄ LICZNE STANOWISKA PAŃSTWOWE I DYPLMATYCZNE, REALIZUJĄC AGRESYWNY, MILITARYSTYCZNY KURS W CAŁEJ POLITYCE KRAJU.

Imperializm amerykański — lichwiarz starający się wykorzystać powojenne trudności Europy

Ekonomiczna ekspansja St. Zjednoczonych stanowi poważny czynnik pomocniczy w realizacji planu strategicznego. Imperializm amerykański stara się, niczym lichwiarz, wykorzystać powojenne trudności krajów europejskich, a zwłaszcza brak surowców, paliwa i żywności w krajach sojuszniczych, które najwięcej ucierpiały podczas wojny, do tego, by móc dyktować warunki pomocy uzależniające je całkowicie od Ameryki. W przewidywaniu bliskiego, ekonomicznego kryzysu Stany Zjednoczone gorączkowo szukają terenów lokaty kapitałów i zbytu towarów do swej wyłącznej eksploatacji.

EKONOMICZNA „POMOC” STANÓW ZJEDNOCZONYCH ZMIERZA DO UJARZMIENIA EUROPY PRZEZ KAPITAŁ AMERYKANSKI W im trudniejszej sytuacji ekonomicznej znajduje się ten czy inny kraj, tym twardsze warunki dyktują amerykańskie monopole.

Kontrola ekonomiczna pociąga za sobą również polityczne podporządkowanie danego kraju amerykańskiemu imperializmowi. W ten sposób Stany Zjednoczone rozszerzając tereny zbytu swych towarów na zasadach monopolu, zdobywają jednocześnie nowe punkty wypadowe dla walki z nowymi siłami demokratycznymi Europy. Amerykańskie monopole „ratując” ten czy inny kraj od głodu i ruiny, dają do pozabawienia go wszelkiej samodzielności. Amerykańska „pomoc” prawie, że automatycznie pociąga za sobą zmianę kursu politycznego kraju, któremu „pomoc” tej udzielono: do władzy dochodzą partie i ludzie, gotowi według instrukcji z Waszyngtonu realizować odpowiadające życzeniom Ameryki program polityki wewnętrznej i zagranicznej (Francja, Włochy itd.)

Polityka ta realizowana jest obecnie w nowej sytuacji, kiedy **AMERYKA ZERWAŁA Z DAWNYM KURSEM ROOSEVELTA I PRZECHODZI DO NOWEJ POLITYKI, DO POLITYKI PRZYGOTOWYWANIA NOWYCH AWANTUR WOJENNYCH.**

Wreszcie dążenie do światowego panowania i antydemokratyczny kurs St. Zjednoczonych obejmują również walkę ideologiczną. Główne zadanie ideologiczne odcinka amerykańskiego planu strategicznego polega na szantażowaniu opinii publicznej przez rozpowszechnianie oszczerstw o rzekomej agresywności Związku Radzieckiego i krajów nowej demokracji. Chodzi o to, by przedstawić blok anglosaski jako stronę znajdującą się w obronie i zdjąć zeń odpowiedzialność za przygotowanie nowej wojny.

W czasie drugiej wojny światowej popularność Związku Radzieckiego zagranicą ogromnie wzrosła. Związek Radziecki swoją ofiarną, bohaterską walką z imperializmem, pozyskał sympatię i szacunek ludzi pracy we wszystkich krajach. Cały świat mógł się przekonać o wojskowej i gospodarczej potęgę państwa socjalistycznego, o niezłomnej sile wartości moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego.

Niekczemna propaganda

Reakcyjne koła Ameryki i Anglii starają się za wszelką cenę zatrącić potężne wrażenie, jakie wywiera ustrój socjalistyczny na robotnikach i ludności pracującej całego świata. Podżegacze wojenni doskonale zdają sobie sprawę z tego, że potrzeba długiego oddziaływania ideologicznego; by móc rzucić swoich żonierzy do walki przeciw Związkowi Radzieckiemu. Imperialiści amerykańscy wykazują kompletną ignorancję w problematyce politycznej, gdy w swej walce ideologicznej ze Związkiem Radzieckim starają się przed wszystkim zasurować mniemanie, że Związek Radziecki jest siłą rzekomo antydemokratyczną, totalistyczną, Amerykę zaś, Anglię oraz cały świat kapitalistyczny przedstawiają jako demokracje.

Ta platforma walki ideologicznej — obrona burżuazyjnej pseudo demokracji i oskarżenie komunizmu o totalizm — jednoczy wszystkich bez wyjątku wrogów klasy robotniczej, poczynając od kapitalistycznych magnatów, a kończąc na liderach prawicowych socjalistów, którzy z największą skwapliwością podchwytują każde oszczerstwo na Związek Radziecki, podpowiadane im przez ich imperialistycznych patronów.

Osią tej niekczemnej propagandy jest twierdzenie, że oznaką prawdziwej demokracji jest rzekomo system wielopartyjny oraz istnienie mniejszości, zorganizowanej w postaci opozycji. W oparciu o to twierdzenie Angielscy labourzyści, którzy nie szcędzą sił w walce z komunizmem, chcieliby wykazać, że w Związku Radzieckim istnieją antagonistyczne klasy i w konsekwencji walka partii. Ci ignoranci polityczni w żaden sposób nie mogą zrozumieć, że w Związku Radzieckim już dawno nie ma ani kapitalistów, ani obszarników, nie ma antagonistycznych klas i nie ma wobec tego systemu wielu partii. Chcieliby oni mieć w Związku Radzieckim bliskie ich sercu partie burżuazyjne, a wśród nich również pseudosocjalistyczne jako agenturę imperializmu. Ale ku ich wielkiemu ubolewaniu historia zmioła te eksploatorskie, burżuazyjne partie z powierzchni życia.

Labourzyści i inni adwokaci burżuazyjnej demokracji, prowadząc oszczerczą kampanię przeciw ustrojowi radzieckiemu, równocześnie uważają za rzecz zgoła normalną krwawą dyktaturę faszystowskiej mniejszości nad narodem (Ciąg dalszy na stronie 6-ej)

O sytuacji międzynarodowej

(Ciąg dalszy ze strony 5-ej)
w Grecji i Turcji, zamykają oczy na liczne jaskrawe fakty pogwałcenia zasad nawet formalnej demokracji w krajach burżuazyjnych, pokrywają milczeniem ucisk narodowy i rasowy, korupcję i bezceremonialne deptanie praw demokratycznych w St. Zjednoczonych.

Atak na suwerenne prawa narodów

Jednym z odcinków „kampanii” ideologicznej, jaka towarzyszy planom ujarznienia Europy, są ataki na zasadę suwerenności narodowej, wezwania do wyrzeczenia się suwerennych praw narodów oraz przeciwstawienie zasadzie suwerenności narodowej idei „rządu światowego”. Sens tej kampanii sprowadza się do tego, że chce się przedstawić w korzystniejszym świetle niepożądaną ekspansję amerykańskiego imperializmu, który bezceremonialnie gwałci suwerenne prawa narodów. Chodzi o to, by przedstawić St. Zjednoczone w roli ordonownika praw ogólnoludzkich, tych zaś, którzy przeciwstawiają się amerykańskiej penetracji, przedstawić jako rzeczników przebrzmiałego, „egoistycznego” nacjonalizmu. Idea rządu światowego, podchwyciona przez fantazystów i pacyfistów ze środowiska burżuazyjnej inteligencji jest wykorzystywana nie tylko jako środek nacisku dla ideowego rozbrojenia narodów, broniących swojej niepodległości przed zamachami amerykańskiego imperializmu, lecz również jako hasło specjalnie przeciwstawiane Związkowi Radzieckiemu, który stale i konsekwentnie broni zasady rzeczywistego równoprawienia i ochrony suwerennych praw wszystkich narodów, zarówno wielkich, jak i małych.

W obecnych warunkach

KRAJE IMPERIALISTYCZNE JAK ST. ZJEDNOCZONE, ANGLIA I BLISKE IM PAŃSTWA, STAJĄ SIĘ NIEBEZPIECZNYMI WROGAMI NIEPODLEGŁOŚCI I SAMODZIESZENIA NARODÓW, GDY NATOMIAST ZWIĄZEK RADZIECKI I KRAJE NOWEJ DEMOKRACJI SĄ NIEZAWODNYM OPARCIEM W OBRONIE RÓWNOUPRAWNIENIA I SAMODZIESZENIA NARODÓW.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w realizacji planu ideologicznego amerykańskich imperialistów, biorą udział zgodnie ze sobą współpracując i amerykańscy agenci wywiadu wojskowo-politycznego typu BULLITA i przywódcy żółtych związków typu GREENA i francuscy socjaliści z zacieklej apologetą kapitalizmu — BLUMEM na czele, niemiecki socjaldemokrata typu SCHUMACHERA i laburzystowsky przywódcy typu BEVINA.

Agresywny charakter „doktryny Trumana”

Konkretnym wyrazem ekspansjonistycznych tendencji w St. Zjednoczonych jest w obecnych warunkach doktryna Trumana i plan Marshalla. W istocie rzeczy oba te dokumenty są wyrazem tej samej polityki, jakkolwiek różnią się one formą ujęcia tej samej amerykańskiej dążności do ujarznienia Europy.

Główne punkty doktryny Trumana dotyczące Europy są następujące:

- 1 Stworzenie amerykańskich baz we wschodniej części basenu śródziemnomorskiego, dla usunięcia państwa amerykańskiego w tej strefie.
- 2 Demonstracyjna pomoc dla reaksyjnych rządów w Grecji i w Turcji, jako bastionów amerykańskiego imperializmu przeciwko nowej demokracji na Bałkanach (pomoc wojskowa i techniczna dla Grecji i Turcji, udzielanie pożyczek).
- 3 Stała presja na państwa nowej demokracji, znajdująca wyraz w fałszywych oskarżeniach o totalizm i dążenia do ekspansji, w atakach na podstawy nowego demokratycznego ustroju, w ciągłym wtarcaniu się do wewnętrznych spraw tych państw, w poparcie udzielanym wszystkim antypaństwowym

wym, antydemokratycznym elementom tych krajów, w demonstracyjnym zrywaniu łączności ekonomicznej z tymi krajami, co ma na celu wywołanie trudności gospodarczych, zahamowanie rozwoju ekonomiki tych krajów, pokrywanie planów ich uprzemysłowienia itd.

„Doktryna Trumana”, która sprowadza się do udzielenia pomocy amerykańskiej wszystkim rządów reakcyjnym, czynnie występującym przeciwko demokratycznym narodom, ma otwarcie agresywny charakter. Opublikowanie jej wywołało pewne zakłopotanie nawet w kręgach amerykańskich kapitalistów, skądinąd, niegrzeszących nadmiarem skrupułów. Postępowe elementy społeczeństwa St. Zjednoczonych i innych krajów podniosły stanowczy protest przeciwko zachwalej, otwarcie imperialistycznej treści przemówienia Trumana.

Nieżyczliwe przyjęcie, z jakim spotkała się doktryna Trumana, wywołało konieczność wysunięcia planu Marshalla, bardziej zaważowanej próby przeprowadzenia tej samej ekspansjonistycznej polityki. Sens niejasnych, umyślnie zawyżonych sformułowań planu Marshalla polega na tym, ażeby ZMONTOWAĆ BLOK PAŃSTW UZALEŻNIONYCH SWYMI ZOBOWIĄZANAMI OD ST. ZJEDNOCZONYCH I OTWORZYĆ AMERYKAŃSKI KREDYT JAKO ZAPŁATĘ DLA PAŃSTW EUROPEJSKICH ZA ICH REZYGNACJE Z SAMODZIELNOŚCI EKONOMICZNEJ, A Z KOLEI I POLITYCZNEJ.

Odbudowa Niemiec — podstawa planu Marshalla

PRZYTEM PODSTAWĘ PLANU MARSHALLA STANOWI ODBUDOWA PRZEMYSŁOWYCH REJONÓW ZACHODNIH NIEMIEC POD KONTROLĄ MONOPOLI AMERYKAŃSKICH.

PLAN MARSHALLA, JAK WYJASNIŁY POZNIJSZE KONFERENCJE I WYPOWIEDZI AMERYKAŃSKICH DZIAŁACZY, POLEGA NA TYM, AŻEBY UDZIELIC POMOCY NIEZUBOŻALYM KRAJOM — ZWYCIEZCOM — SOJUSZNIKOM AMERYKI W WALCE Z NIEMCAMI, LECZ PRZED WSZYSTKIM NIEMIECKIM KAPITALISTOM PO TO, BY PRZEZ OPANOWANIE GŁÓWNYCH DLA POTRZEB EUROPY I NIEMIEC ŹRÓDEŁ WYDOBYCIA WĘGLA I KRUSZCÓW UZALEŻNIC PAŃSTWA, POTRZEBUJĄCE WĘGLA I KRUSZCÓW, ODBUDOWYWAŁY SIŁY EKONOMICZNEJ NIEMIEC.

Mimo, że plan Marshalla przewiduje ostateczną degradację Anglii i Francji do roli państw drugorzędnych, laburzystowski rząd Atlee'go w Anglii oraz socjalistyczny rząd Ramadier'a we Francji uchwyciły się planu Marshalla, jak deski ratunku. Wiadomo, że Anglia wydała już w zasadzie pożyczkę na sumę 3 miliardów 750 milionów dolarów, którą otrzymała od Ameryki w 1946 r. Wiadomo również, że ciężkie warunki tej pożyczki wręcz uzależniają Anglię od St. Zjednoczonych, pozbawiały Anglię wszelkiej swobody ruchów. Laburzystowski rząd Anglii skoro już znalazł się w siłach zależności finansowej od Ameryki, widział dla siebie jedyne wyjście w otrzymaniu nowych pożyczek. Dlatego powitał on plan Marshalla jako wyjście ze ślepego zaułka ekonomicznego, jako szansę otrzymania nowych kredytów. Politycy angielscy liczyli poza tym na wykorzystanie tworzącego się bloku krajów zachodnio-europejskich dłużników Ameryki, ażeby próbować odegrać wewnątrz tego bloku rolę GŁÓWNEGO AMERYKAŃSKIEGO PROKURENTA, któremu może się uda coś uszczepić kosztem krajów słabszych.

Angielska burżuazja marzyła o tym, ażeby wykorzystując plan Marshalla i świadcząc usługi amerykańskim monopolom oraz podporządkowując się ich kontroli, odzyskać utracone pozycje w

szeregu krajów, a w szczególności odbudować swoje pozycje na Bałkanach i w basenie Dunaju. Ażeby nadać więcej pozorów „objektywności” propozycjom amerykańskim postanowiono powołać również Francję, do grona inicjatorów przygotowujących realizację planu Marshalla, Francję, która wyrzekła się już połowy swojej suwerenności na rzecz St. Zjednoczonych, ponieważ udzielony jej przez Amerykę w maju 1947 r. kredyt był uwarunkowany usunięciem komunistów z rządu francuskiego.

Na polecenie Waszyngtonu rządy Anglii i Francji zaproponowały Związkowi Radzieckiemu wzięcie udziału w omówieniu projektu Marshalla. Krok ten miał zamaskować wrogi wobec Związku Radzieckiego charakter tych propozycji. Wiedząc dobrze jeszcze przed tym, że Związek Radziecki odmówi udziału w omówieniu projektu o pomocy amerykańskiej na warunkach, wysuniętych przez Marshalla, licząc, że można będzie zrzucić na ZSRR odpowiedzialność za „brak chęci współudziału w ekonomicznym odrodzeniu Europy” i w ten sposób wrogo usposobić wobec Związku Radzieckiego kraje europejskie, którym istotnie potrzebna jest realna pomoc.

Gdyby zaś Związek Radziecki chciał wziąć udział w rozmowach, wówczas łatwiej będzie — myślno — zwabić kraje wschodniej i południowo-wschodniej Europy w pułapkę „ekonomicznego odrodzenia Europy przy pomocy Ameryki”. Podczas, gdy plan Trumana był obliczony na sterroryzowanie tych krajów, plan Marshalla miał wypróbować ich odporność pod względem ekonomicznym, miał być przynętą dla tych krajów, by je potem związać dolarową „pomocą”.

Plan Marshalla miał być w tym wypadku pomocny w realizacji jednego z najważniejszych zadań ogólno-amerykańskiego programu — odbudowy władzy imperializmu w krajach nowej demokracji i zmuszenia ich do rezygnacji ze ścisłej współpracy ekonomicznej i politycznej ze Związkiem Radzieckim.

Jasna postawa ZSRR zdarta maskę z planu Marshalla

Przedstawiciele Związku Radzieckiego zgodziwszy się na omówienie projektów Marshalla w Paryżu wraz z rządami Anglii i Francji wykazali dobitnie na konferencji paryskiej nierealność zadania wypracowania programu ekonomicznego dla całej Europy i zamaskowali próbę stworzenia nowej, europejskiej organizacji pod egidą Francji i Anglii, jako groźbę interwencji w sprawy wewnętrzne krajów europejskich i podważenia ich suwerenności.

Wykazali oni, że plan Marshalla pozostaje w sprzeczności z normalnymi zasadami międzynarodowej współpracy i kryje w sobie rozbicie Europy, groźbę podporządkowania szeregu krajów Europy interesom amerykańskiego kapitalizmu i zmierzania do uprzywilejowania w zakresie pomocy monopolistycznych koncernów niemieckich, których odbudowie plan Marshalla przypisywał szczególną rolę w Europie — ze szkodą dla sojuszników.

Ta jasna postawa Związku Radzieckiego zdarta maskę z planu amerykańskich imperialistów i ich anglo-francuskich prokurentów.

Konferencja europejska skończyła się nantełnym fiaskiem. Dziewięć państw europejskich odmówiło wzięcia w niej udziału. Ale nawet wśród państw, które zgodziły się wziąć udział w dyskusji nad „planem Marshalla” i opracowaniu konkretnych sposobów jego realizacji, „plan” ten nie wywołał szczególnego entuzjazmu, tym bardziej, że — jak niebawem okazało się, całkowicie potwierdziły się przypuszczenia Związku Radzieckiego, iż od tego „planu” DALEKO JESZCZE DO FAKTYCZNEJ I REALNEJ POMOCY. Okazało się bowiem, że rząd Stan. Zjednoczonych nie kwapi się w ogóle z realizacją obietnic Marshalla. Działacza konferencji amerykańskiego wyznali,

że kongres rozpatrywać będzie sprawę nowych kredytów dla poszczególnych krajów europejskich nie wcześniej niż w 1948 roku.

W ten sposób stało się oczywistym, że Anglia, Francja i inne państwa zachodnio-europejskie, które przyjeły paryski „schemat” realizacji „planu Marshalla” same STAŁY SIĘ OFIARĄ AMERYKAŃSKIEGO SZANTAZU.

Jednakże PRÓBY ZMONTOWANIA BLOKU ZACHODNIEGO POD EGIDĄ AMERYKI TRWAJĄ NADAL.

Należy zauważyć, że amerykański wariant bloku zachodniego musi napotkać na poważny opór nawet w krajach, tak już zależnych od USA, jak Anglia i Francja. PERSPEKTYWA ODBUDOWANIA IMPERIALIZMU NIEMIECKIEGO JAKO REALNEJ SIŁY, ŻOŁNEJ PRZECIWSZTAWIE SIĘ DEMOKRACJI I KOMUNIZMOWI W EUROPIE NIE MOŻE ZNECIEĆ ANI ANGLII, ANI FRANCJI.

Występuje tu jedna z głównych sprzeczności wewnątrz bloku Anglia — Stany Zjednoczone — Francja.

Monopole amerykańskie, podobnie jak cała międzynarodowa reakcja, nie sądzą, jak widać, aby Franco lub faszyci greccy byli cokolwiek warte, jako punkt oparcia Stanów Zjednoczonych przeciw ZSRR i nowym demokracjom w Europie. Dlatego pokładają szczególne nadzieje w odbudowaniu kapitalistycznych Niemiec, widząc w tym najpoważniejszą gwarancję skutecznej walki z siłami demokratycznymi w Europie. Nie mają oni zaufania ani do laburzystów w Anglii, ani do socjalistów we Francji. Uważają ich, mimo całej ich siłacza gotowości do usług — za niedość godnych zaufania, za „półkomunistów”.

Oto dlaczego problem Niemiec, a w szczególności zagadnienie Zgłębienia Ruhr, jako potencjalnej bazy wojskowo-przemysłowej wrociego Związkowi Radzieckiemu bloku, stanowi jeden z najważniejszych problemów polityki międzynarodowej i przedmiot sporu między Stan. Zjednoczonymi, Anglią i Francją.

Apetyty imperialistów amerykańskich muszą wywołać poważne zakłopotanie w Anglii i we Francji. Stany Zjednoczone niedowierzają daleko do zrozumienia, że ZAMIERZAJĄ ZABRAĆ RUHRĘ ANGLIKOM. Imperialiści amerykańscy domagają się również połączenia trzech stref okupacyjnych i formalnego uznania wyodrębnienia politycznego Niemiec Zachodnich pod kontrolą amerykańską. Stany Zjednoczone stanowczo się domagają podniesienia poziomu produkcji stali w Zagłębiu Ruhr, przy zachowaniu przedsiębiorstw kapitalistycznych pod egidą Stanów Zjednoczonych. Obiecywane przez Marshalla kredyty na odbudowę Europy Waszyngton rozumie jako pomoc przede wszystkim dla kapitalistów niemieckich.

W ten sposób „BLOK ZACHODNI” MONTOWANY JEST PRZEZ STANY ZJEDNOCZONE NA WZÓR PLANU CHURCHILLA „STANÓW ZJEDNOCZONYCH EUROPY”. POMYŚLANEGO NIE JAKO TRANSMISJA POLITYKI ANGLIJSKIEJ, ALE JAKO PROTEKTORAT AMERYKAŃSKI W KTÓRYM SUWERENNYM PAŃSTWOM EUROPEJSKIM, NIE WYLACZAJĄC SAMEJ ANGLII, WYZNACZA SIĘ ROLĘ NIEZBYT ODLEGLĄ OD ROLI „49 STANU AMERYKI”. IMPERIALIZM AMERYKAŃSKI CORAZ BARDZIEJ BEZCEREMONIALNIE POMIATA ANGLIĄ I FRANCJĄ. Narady dwustronne i trójstronne w sprawie określenia produkcji przemysłowej Niemiec Zachodnich (Anglia i Stany Zjednoczone, Stany Zjednoczone i Francja), stanowią samowolne pogwałcenie postanowień poczdamskich, a jednocześnie wykazują całkowite ignorowanie przez Stany Zjednoczone żywotnych interesów ich kontrahentów.

ANGLIA I SZCZEGÓLNIE FRANCJA MUSZA WYSŁUCHIWAĆ AMERYKAŃSKIEGO SZANTAZU.

(Dalszy ciąg na stronie 7-iej)

O sytuacji międzynarodowej

(Dalszy ciąg ze strony 6-ej)

SKIEGO DYKTANDA I PRZYJMOWAC JE POSLUSZNIE. Zachowanie się amerykańskiej dyplomacji w Londynie i Paryżu przypomina nieraz jej zachowanie w Grecji, gdzie przedstawiciele amerykańscy wcale nie uważają już za stosowne przestrzegać jakichkolwiek form przyzwoitości, lecz mianują i usuwają według swego widzi mi się greckich ministrów, zachowując się jak zdobywcy w podbitym kraju.

Amerykańskie plany mogą być udaremnione

Nowy plan dawesyzacji Europy jest zatem w istocie swej skierowany przeciwko podstawowym interesom narodów Europy, jest to plan całkowitego ujarznienia Europy przez Stany Zjednoczone.

Plan Marshalla godzi w uprzemysłowienie demokratycznych krajów europejskich, a więc w podstawy ich niepodległości i samodzielności. Plan dawesyzacji Europy zbankrutował swego czasu całkowicie, chociaż wówczas sily oporu przeciwko temu planowi były znacznie mniejsze, niż obecnie, tym bardziej dzisiaj w Europie powojennej istnieją, nie mówiąc już o ZSRR, całkiem dostateczne sily, które jeśli tylko wykażą zdecydowaną wolę, potrafią udaremnąć ten plan, doszyci niewole.

Wszystko zależy od woli i gotowości do sprzeciwu ze strony narodów Europy. Jeżeli chodzi o ZSRR, to dołoży on wszystkich sily, aby planu tego zrealizować nie dołano.

Bieg wydarzeń całkowicie potwierdza ocenę, że jako „plan Marshalla” spotkał się ze strony obozu antyimperialistycznego. Wobec „planu Marshalla” **OBÓZ KRAJÓW DEMOKRATYCZNYCH OKAZAŁ SIĘ POTEŻNA SIŁA, KTÓRA STOI NA STRAŻY NIEPDDOLEGŁOŚCI I SUWERENNOŚCI WSZYSTKICH NARODÓW EUROPEJSKICH, SIŁA, KTÓRA NIE ULEGA SZANTAZOWI I ZASTRASZENIU I KTÓRA NIE DA SIĘ OSZUKAĆ OBLUDNYMI MANEWRAMI DOLAROWEJ DYPLMACJI.**

Stanowisko Rządu Radzieckiego

Rząd Radziecki nigdy nie sprzeciwiał się wykorzystaniu zagranicznych, a w szczególności amerykańskich kredytów jako środka umożliwiającego przyspieszenie procesu odbudowy gospodarek. Jednakże ZSRR zawsze stał na stanowisku, że warunki kredytów nie mogą mieć charakteru niewoli gospodarczej i nie mogą prowadzić do ekonomicznego i politycznego opanowania państwa-dłużnika przez państwo-wierzyciela. Wychodząc z tych politycznych założeń, ZSRR zawsze walczył w obronie stanowiska, że kredyty zagraniczne nie powinny stanowić głównego środka odbudowy gospodarczej jakiegokolwiek kraju. Podstawowym i decydującym warunkiem odbudowy gospodarczej powinno być wykorzystanie sily wewnętrznych i wewnętrznych zasobów każdego kraju oraz stworzenie własnego przemysłu. Jedynie na tej podstawie może być zabezpieczona niezależność kraju przed zamachami ze strony kapitału zagranicznego, który stale ma tendencję do wykorzystywania kredytu jako oręża dla politycznego i ekonomicznego ujarznienia.

Taki właśnie ma charakter „plan Marshalla”, skierowany przeciwko uprzemysłowieniu krajów europejskich, a więc w konsekwencji zmierzający do podważenia samodzielności tych krajów.

ZSRR stale broni stanowiska, że polityczne i ekonomiczne stosunki pomiędzy poszczególnymi państwami powinny opierać się wyłącznie na zasadach równouprawnienia stron oraz wzajemnego poszanowania suwerennych praw kontrahentów.

Radziecka polityka zagraniczna, a w szczególności stosunki gospodarcze Związku Radzieckiego z innymi państwami opierają się na zasadzie równouprawnienia oraz zabezpieczenia dwustronnych korzyści wynikających z zawartych porozumień.

UMOWY Z ZSRR SA KORZYSTNE DLA OBU STRON I NIGDY NIE ZAWIERAJA ŻADNEGO ZAMACHU NA NIEZALEŻNOŚĆ PAŃSTWOWA — NA SUWERENNOŚĆ NARODOWĄ KTÓREGOKOLWIEK Z KONTRAHENTÓW.

Ta podstawowa cecha odróżniająca umowy zawierane przez ZSRR z innymi państwami, szczególnie wyraziście występuje obecnie w świetle niesprawiedliwych, nie opartych na zasadzie równouprawnienia umów zawartych, lub przygotowywanych przez Stany Zjednoczone. Radziecka polityka handlu zagranicznego nie zna umów, które nie są oparte na zasadzie równości. Co więcej, rozwój stosunków ekonomicznych ZSRR ze wszystkimi państwami, które są w

tych stosunkach zainteresowane, wykazuje, na jakich zasadach powinny być oparte normalne stosunki między państwami. Wystarczy wspomnieć nie dawno zawarte umowy między ZSRR a Polska, Jugosławia, Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria i Finlandia. W ten sposób ZSRR wyraźnie wskazuje, na jakiej drodze Europa może znaleźć wyjście z ciężkiej sytuacji ekonomicznej. Tego rodzaju umowę mogła mieć i Anglia, gdyby labourystowski rząd pod naciskiem z zewnątrz nie udaremniał już zarysowującego się porozumienia z ZSRR.

Można zmusić USA do cofnięcia się

Zdemaskowanie amerykańskiego planu gospodarczego ujarznienia krajów europejskich, to niewątpliwa zasługa zagranicznej polityki ZSRR i krajów nowe

demokracji. Należy przy tym mieć na uwadze, że Ameryka sama znajduje się w obliczu groźby kryzysu ekonomicznego.

Oficjalna hojność Marshalla posiada swoje ważne przyczyny. Jeżeli kraje europejskie nie otrzymają kredytów amerykańskich, zapotrzebowanie tych krajów na towary amerykańskie będzie małe, to zaś wywoła przyspieszenie i pogłębienie nadchodzącego kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych. Dlatego, JEŻELI KRAJE EUROPEJSKIE WYKAŻĄ NIEZBEDNY HART I GOTOWOŚĆ DO PRZECIWSZTAWIENIA SIĘ AMERYKAŃSKIM, NIEWOLNICZYM WARUNKOM KREDYTU, MOŻE TO ZMUSIĆ STANY ZJEDNOCZONE DO COFNIECIA SIĘ.

IV.

Zadania partii komunistycznych

w jednoczeniu sily demokratycznych, antyfaszystowskich i pokojowych dla walki przeciwko nowym planom wojny i agresji

Rozwiązanie Kominternu, odpowiadające wymogom rozwoju ruchu robotniczego w warunkach nowej sytuacji dzisiejszej, odegrało rolę dodatnią. Rozwiązanie Kominternu położyło raz na zawsze kres oszczerstwom wrogów komunizmu i ruchu robotniczego, jakoby Moskwa wtrącała się do życia wewnętrznych innych państw oraz jakoby partie komunistyczne poszczególnych krajów działały rzekomo nie w interesie swoich narodów, lecz na rozkaz z zewnątrz.

Komintern został utworzony po pierwszej wojnie światowej, kiedy partie komunistyczne były jeszcze za słabe, kiedy więź między klasą robotniczą poszczególnych krajów prawie nie istniała, a partie komunistyczne nie miały jeszcze cieszących się ogólnym autorytetem przywódców ruchu robotniczego.

Zasługą Kominternu jest to, że odnowił i umocnił więź między masami pracującymi poszczególnych krajów, opracował zagadnienia teoretyczne ruchu robotniczego w nowych, powojennych warunkach jego rozwoju, ustalił ogólne wytyczne agitacji i propagandy zasad komunizmu oraz ułatwił ukształtowanie się przywódców ruchu robotniczego. Dzięki temu stworzone zostały warunki dla prze kształcenia się młodych partii komunistycznych w masowe partie robotnicze. Jednakże z chwilą, gdy młode partie komunistyczne wyrosły w masowe partie robotnicze, kierowanie tymi partiami z jednego centrum stało się niemożliwe i niecelowe. Wskutek tego Komintern z przyczynił się do rozwoju partii komunistycznych, zaczął zamieniać się w czynnik hamujący ten rozwój.

NOWY ETAP ROZWOJU PARTII KOMUNISTYCZNYCH WYMAGAŁ NOWYCH FORM ŁĄCZNOŚCI MIĘDZY PARTIAMI. Te warunki wywołały konieczność rozwiązania Kominternu oraz organizowania nowych form łączności między poszczególnymi partiami.

Cztery lata, jakie upłynęły od chwili rozwiązania Kominternu przyniosły znaczne wzmocnienie się partii komunistycznych oraz wzrost ich wpływów we wszystkich prawie krajach Europy i Azji. Wpływ partii komunistycznych wzmożił się nie tylko w Europie Wschodniej, lecz również we wszystkich krajach europejskich, w których panował faszyzm, oraz w tych krajach, które padły ofiarą hitlerowskiej okupacji niemieckiej we Francji, Belgii, Holandii, Norwegii, Danii, Finlandii itd. Szczególnie wzrosły wpływy komunistów w krajach nowej demokracji, w których partie komunistyczne są partiami najbardziej wpływowymi w życiu państwowym.

Konieczność łączności poszczególnych partii

Jednakże obecna sytuacja partii komunistycznych posiada również swoje braki. Niektórzy towarzysze zrozumieli sprawę w ten sposób, że rozwiązanie Kominternu

oznacza likwidację wszelkiej łączności, wszelkiego kontaktu między bratnimi partiami komunistycznymi. Doświadczenie jednakże wykazało, że tego rodzaju brak wzajemnej łączności między poszczególnymi partiami komunistycznymi jest niesłuszny i szkodliwy i w gruncie rzeczy nienaturalny. Ruch komunistyczny rozwija się w ramach narodowych, lecz równocześnie posiada zadania i interesy wspólne dla partii różnych krajów.

Powstaje dość dziwna sytuacja. Socjaliści, którzy wylazili ze skóry, aby dowiedzieć, że Komintern rzekomo dyktował dyktawy Moskwy komunistom wszystkich krajów, odbudowali swoją międzynarodówkę, natomiast komuniści w obawie przed oszczerstwami wrogów na temat „ręki Moskwy”, powstrzymują się nawet od wspólnych spotkań, cóż dopiero od wzajemnej konsultacji w sprawach, które ich wspólnie interesują.

Przedstawiciele najrozmaitszych dziedzin pracy: uczeni, spółdzielcy, działacze związkowi, młodzież, studenci uważają za możliwe utrzymywanie kontaktu międzynarodowego, wymianę doświadczeń i wzajemne konsultowanie się w sprawach swej pracy, zwoływanie międzynarodowych konferencji i narad, natomiast komuniści, nawet krajów sprzymierzonych, krepują się utrzymywać między sobą przyjazne stosunki. Nie ulęga wątpliwości, że taki stan rzeczy, gdyby miał trwać nadal, byłby brzemienny w nader szkodliwe skutki dla rozwoju działalności bratnich partii. Ta konieczność konsultacji i dobrowolnej koordynacji działalności poszczególnych partii dojrzała szczególnie obecnie, gdy trwający nadal brak wzajemnej łączności może doprowadzić do osłabienia wzajemnego zrozumienia, niekiedy nawet do poważnych błędów.

Wobec tego, że przeważna część kierownictwa partii seccjalistycznych (zwłaszcza labourysty angielscy i socjaliści francuscy) działa jako agentura imperialistycznych kół Stanów Zjednoczonych — **NA KOMUNISTÓW SPADA SZCZEGÓLNA ROLA HISTORYCZNA PRZEWODZENIA W AKCJI OPORU PRZECIWO AMERYKAŃSKIM PLANOM UJARZNIENIA EUROPY, ROLA ŚMIAŁEGO DEMASKOWANIA WSZELKICH WEWNĘTRZNYCH POPLECZNIKÓW IMPERIALIZMU AMERYKAŃSKIEGO. Równocześnie KOMUNISTI POWINNI POPIERAĆ WSZELKIE SZCZERZE PATRIOTYCZNE ELEMENTY, KTÓRE NIE GODZĄ SIĘ NA PONIŻANIE SWEJ OJCZYZNY, które gotowe są do walki w obronie jej suwerenności narodowej, przeciw ujarznięciu jej przez kapitał zagraniczny. Komuniści winni być sily kierowniczą w akcji mobilizowania wszystkich elementów antyfaszystowskich i miłuiących wale**

ność do walki przeciwko nowym amerykańskim planom ekspansjonistycznym, zmierzającym do ujarznienia Europy.

Narody świata nie chcą wojny

Należy mieć na uwadze, że MIĘDZY PRAGNIENIEM IMPERIALISTÓW ROZPETANIA NOWEJ WOJNY A MO ŻLIWOŚCIĄ ZORGANIZOWANIA WOJNY ISTNIEJE OGROMNY DYSTANS.

NARODY ŚWIATA NIE CHCĄ WOJNY. Sily, opowiadające się za pokojem, są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one bronić twarde i nieustępliwie pokoju jeśli okażą wytrwałość i hart, to plany napastników czeka całkowite bankructwo.

Nie należy zapominać, że agenci imperialistyczni swą wraźwą o niebezpieczeństwie wojny chcą zastraszyć ludzi chwiejnych i o słabych nerwach oraz wy móc drogą szantazu ustępstwa na rzecz napastnika.

Nie wolno niedoceniać sily klasy robotniczej

Główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej w chwili obecnej polega na niedocenianiu sily własnej oraz na przecenianiu sily przeciwnika.

Podobnie jak polityka monarchijska w przeszłości utarowała drogę agresji hitlerowskiej, tak też ustępliwa wobec nowego kursu Stanów Zjednoczonych Ameryki i obozu imperialistycznego mogła sprawić, że jego inspiratorzy staną się jeszcze bardziej bezczelni i agresywni.

Dla tego partie komunistyczne winny stanąć na czele oporu przeciwko planom imperialistycznej ekspansji i agresji we wszystkich dziedzinach — państwowej, ekonomicznej i ideologicznej, powinny jednoczyć się i łączyć swoje wysiłki na podstawie wspólnej antyimperialistycznej i demokratycznej platformy oraz skupić wokół siebie wszystkie demokratyczne i patriotyczne sily swych narodów.

Bratnim partiom komunistycznym Francji, Włoch, Anglii i innych krajów przypada w udziale szczególne zadanie. **PARTIE TE WINNY WZIĄĆ W SWĘ RĘCE SZTANDAR OBRONY NIEPDDOLEGŁOŚCI NARODOWEJ I SUWERENNOŚCI SWOICH KRAJÓW.**

Jeżeli partie komunistyczne będą stać niezłomnie na swoich pozycjach, jeżeli nie dadzą się zastraszyć ani szantażować, jeżeli nie będą stać na straży trwałego pokoju i demokracji ludowej, na straży suwerenności narodowej, wolności i niepodległości swych krajów, jeżeli potrafią w swej walce przeciwko usiłowaniom ekonomicznego i politycznego ujarznienia ich krajów stanąć na czele wszystkich sily gotowych do obrony honoru i niepodległości narodowej, to żadne plany ujarznienia Europy nie będą mogły być zrealizowane.

Słowiańskie kraje goją rany wojny

Zniszczone miasta podnoszą się z gruzów

Rok 1939 nie powtórzy się więcej!

Na rozległym placu Parku Ujazdowskiego w Warszawie, gdzie bawia się i dokazują dzieci, które właśnie ten warszawski park sobie specjalnie upodobały — przez jeden dzień trwała wystawa, obrazująca zniszczenia i odbudowę miast słowiańskich.

Wystawa trwała w Warszawie tylko jeden dzień i pojechała dalej, do wsi i miasteczek. Odwiedzi na razie województwo warszawskie, później może całą Polskę.

Odrodziły się kraje słowiańskie, choć spływały krwią i łzami.

Wystawie patronują wielkie portrety Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruła, Prezydenta Benesa, Marszałka Broz-Tito, Prezydenta Dimitrova — tych mężów stanu, pod których przewodnictwem kraje słowiańskie odzyskały się z ruin do nowego życia.

Oni to wspólnie ze swoimi narodami realizują motto wystawy:

„Przed ludzkością stoi zadanie wykorzystania resztek faszyzmu i stworzenia trwałego pokoju na całym świecie. Przy wypełnianiu tego ważnego zadania narody słowiańskie odgrywają równie wybitną rolę, jak i w sprawie rozgromienia hitlerowskich Niemców”.

Wystawę, której projekt opracował M. Bogusz, opracowanie zaś graficzne wykonane zostało w Studio Sztuk Plastycznych A.D.W.P., zgromadziło niezmiernie ciekawe zdjęcia zniszczeń, dokonanych w krajach słowiańskich przez Niemców.

Raz jeszcze oskarżają hitlerowskiego barbarzyńcę ruiny Warszawy, Wrocławia, Gdańska, Stalingradu, Sewastopola, Oria, Leningradu, Mińska, zwłony most na Węgu, zniszczona elektrownia w Małej Cerkwi, zburzone, zrównane z ziemią wsie i osiedla ludzkie, zdewastowane fabryki i warsztaty pracy.

Ale naraz przewraca się karta historii... I znów bieleje odbudowany gmach Sejmu w Warszawie, a most Poniatowskiego znów łączy Warszawę z Pragą. Zamysłony wrócił po-

ważny Kopernik na cokół, odbudowana Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu produkuje tak potrzebny nam tabor kolejowy, skrzypią dźwigi naszych portów, pracują kopalnie i huty.

Niemniej szybko odradzają się miasta ZSRR, gdzie podobnie jak u nas cały naród stanął do odbudowy. Nowe domy wyrosły w Leningradzie, nowe, jeszcze większe fabryki powstają na miejsce zburzonych.

W czeskim Třezńcu widać pracę, w Brnie, Belgradzie, Sofii pracują ochotnicze drużyny, chłopcy śmieją się do nowych traktorów, szumią młyny, mielące mąkę na chleb wolności dla wszystkich narodów słowiańskich.

Narodów zjednoczonych we wspólnym wysiłku zatarcia niszczycielskich śladów najeźdźcy na tę ziemię. I niedopuszczenia nigdy do tego, by powtórzył się mrok 1939 roku.

Bgr.

Brak bodźca do pomysłowości

Wynalazczość robotnicza bez dostatecznego poparcia

Ten stan rzeczy trzeba zmienić

Szybka odbudowa naszego życia gospodarczego w dużym stopniu uzależniona jest od naleźyć stosowanych oszczędności.

Są różne sposoby oszczędzania. Do oszczędności przyczynia się wynalazczość robotnicza i racjonalizacja pracy. W ostatnich miesiącach coś niecoś w tym kierunku działo się.

I tak Franciszek Wylon, pracownik P.Z.P.W. Nr 7 w Sosnowcu sporządził przyrząd, ułatwiający łączenie siatki w suszarkach.

Wacław Pakulski, pracownik Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 2 w Chodakowie, opracował metodę, udoskonalającą działanie instalacji siarczkowych, otrzymując za to premię w wysokości 10.000 zł.

Pracownik tejże fabryki — ob. Gasiński — opracował pomysł, zmniejszający zużycie mosiądzu dzięki zastosowaniu odpadków.

Kazimierz Wruck (Chodaków) zastosował podmuch powietrza pod rusztą przy pomocy łączących wentylatorów, co przyniesie w ciągu ro-

ku oszczędności w wysokości ponad 80.000 zł.

Józef Zaleski, majster ślusarski w fabryce Sztucznego Jedwabiu w Chodakowie zastosował amortyzator do wirówek elektrycznych, co winno przynieść 30.000 zł. oszczędności w ciągu roku (premia 13.281 zł).

Inż. Arkadiusz Grochowski (P.Z.P.B. Nr. 16) uruchomił rozdzielacz bawełny na trzepakach, co przyczyniło się do zwiększenia wydajności pracy i poprawy stanu higieny (premia 10.000 zł).

Antoni Cybulski, inż. Stępniewski i ob. Kralikowski — pracownicy P.Z.P.W. Nr 3 w Łodzi zastosowali ulepszenie techniczne, polegające na zamianie łańcucha Galla na normalne paski klinowe (ogumowane). Ulepszenie to umożliwiło oszczędzenie 163.000 zł., a pomysł ten może być wykorzystany w innych zakładach C.Z.P.W.

Są to fakty bez wątpienia pocieszające. Pomimo to trzeba jednak stwierdzić, że wynalazczość w przemyśle włókienniczym nie rozwija się jeszcze w należytem tempie i absolutnie nie

Kto pierwszy?

17 października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepszy wynik dnia osiągnęli PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan w przedziałach „średniej” w 106,2 proc., w przedziałach „odpadkowej” w 117,8 proc. oraz w tkalni w 108 proc. PZPB w Belchatowie wykonały zadanie dzienne w 119 proc.

DO CZŁONKÓW ZW. ZAW. DZIENNIK. RP, Zarząd Oddziału Łódzkiego zawiadamia, że ogólne zebranie członków Związku odbędzie się w czwartek 23 października o godz. 16-tej w sali odczytowej „Czytelni” (ul. Piotrkowska 96 III p.).

odpowiada ani możliwościom technicznym, ani nakazowi chwili.

Ilość proponowanych udoskaleń jest niewielka, a „Skrzynki pomysłów” w wielu wypadkach są próżne. Różne są tego przyczyny. Przemysł włókienniczy należy niewątpliwie do bardziej skomplikowanych i nie tak łatwo ulepszyć mechanizm maszyny włókienniczej. Z drugiej strony jednak brak często bodźca w tym kierunku ze strony kierownictwa.

W Dyrekcji Włókienniczej Łykowych leżą już od kilkunastu miesięcy projekty ulepszenia widelca wątkowego (pomysł ob. Jana Łuczyńskiego), gońca tkackiego (projekt ob. Franciszka Kowalskiego) i inne tego rodzaju pomysły. Choć za projektach tych mówiono jeszcze na Zjeździe Gospodarczym przemysłu włókienniczego w lipcu roku ubiegłego, to jednak po dzień dzisiejszy nikt się nimi bliżej nie zainteresował. A wynalazcy czekają nadaremnie na jakikolwiek odpowiedź.

Tego rodzaju karygodne zaniedbanie zniechęca wynalazców i hamuje rozwój wynalazczości.

Niezależnie od tego daje się zauważyć w naszym przemyśle słabe zainteresowanie dla prac racjonalizatorskich, mających na celu usprawnienie organizacji pracy.

Ile cennego czasu robotniczego można by oszczędzić przy bardziej planowym rozmieszczeniu przebiegu w fabrykach, przy bardziej celowym oświetleniu hal, przy przystosowaniu się do warunków pracy w powiększonej, skomasowanej fabryce?

Ile można byłoby niewielkim kosztem zdziałać dla poprawienia stanu higieny i bezpieczeństwa pracy?

Robotnicy, urzędnicy, dyrektorzy, działacze społeczni napotykają w swych zakładach pracy co krok na możliwości racjonalizacji pracy.

Niestety, rzadko te rzeczy oni widzą i jeszcze rzadziej wyciągają z tego konsekwencje. Ten stan rzeczy trzeba zmienić.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych najlepsze rezultaty uzyskali pracownicy P.Z.P.W. Nr 2: Franciszek Piłarski (161,5 proc.), Janina Rzepkowska (155,7 proc.) oraz Hieronim Miętkowski (147,9 proc.).

W P.Z.P.W. Nr 3 pierwsze miejsce zajął Jan Rzepcecki (145,1 proc.), a drugie Halina Surowiec (142,2 proc.).

W P.Z.P.W. Nr 36 czołowe miejsca zajęli: Michał Gabrysiak (139,4 proc.) oraz Stanisław Malinowski (127,3 proc.).

W P.Z.P.W. Nr 1 przodują: Bolesław Luclewski (131,1 proc.) oraz Lucyna Wójtak (129,6 proc.).

to zebrano rodziców i oznajmiono im, że gdy przestaną płacić, nauczyciele będą musieli przestać uczyć, gdyż ta podwyżka, o której się pisze, nie gwarantuje bytu nauczycielowi. Dano ogólnikowo do zrozumienia, że to może się odbyć się ujemnie na uczniach. Nasi rodzice wy czuli w tych słowach groźbę i dalej płacili do końca roku szkolnego po 300 zł. Myśleliśmy jednak, że po wakacjach ten stan się skończy, że wreszcie zaczniemy szanować ustawę o bezpłatnym nauczaniu, tę doniosłą zdobycz socjalną. A gdy się rozpoczął nowy rok szkolny 1947-48, dyrekcja Państw. Gimn. i Liceum Handlowego w Łodzi przy ul. Księżym Młyn 13 zebrała wszystkich uczniów i oświadczyła bez żadnych ogródok: „Teraz będziecie musieli płacić 500 złotych miesięcznie, gdyż za 300 zł nauczyciel nie będzie swobodny, a komu trudno i nie może tej kwoty uiścić — ten musi przestać się uczyć — kto chce się uczyć, musi płacić”.

My wierzymy w to, że ciężko jest i nauczycielowi, ale czy nauczyciele wiedzą, jak nam jest ciężko? Czy Kuratorium upoważniło ich do pobierania tak wysokich opłat?

Uczeń III klasy

Państw. Gimn. i Liceum Handl. w Łodzi przy ul. Księżym Młyn 13.

Od Redakcji: Już raz wydrukowaliśmy list ucznia tegoż gimnazjum o dziwnych praktykach tamtejszej kooperatywy. Teraz znów wyłania się historia z opłatami. Coś tam musi być nie w porządku w gimnazjum handlowym na Księżym Młynie. Czekamy na wyjaśnienie kompetentnych czynników.

Kadry fachowców rosną

Przemysł metalowy tworzy ośrodki szkoleniowe

Przy wszystkich większych ośrodkach przemysłowych Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego organizuje punkty szkolenia zawodowego.

Do chwili obecnej zorganizowane więc zostało 8 ośrodków, a mianowicie: w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu, Gliwicach, Bielsku i Bydgoszczy. Niektóre większe ośrodki, jak Wrocław czy Poznań skupiają do 2 tysięcy młodzieży. Przy ośrodkach tworzy się wzorowe warsztaty.

W miejscowościach, w których znajduje się więcej, niż jedna fabryka, opiekę nad balaścią zagadnień szkoleniowych zleca się jednemu ze Zjednoczeń, reprezentowanemu na danym tere-

nie przez podległe mu fabryki. Oprócz więc normalnych obowiązków prowadzenia akcji szkoleniowej w podległych sobie zakładach, Zjednoczenie otrzymuje polecenie koordynacji akcji szkoleniowej na poszczególnych terenach.

Finansowo i administracyjnie ośrodek szkoleniowy związany jest ze Zjednoczeniem lub większą fabryką, zakresem zaś swej działalności obejmuje nie tylko szkoły danego Zjednoczenia, ale również szkoły sąsiednich fabryk, należących do innych Zjednoczeń.

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego przydzielił ostatnio na użytek warsztatów szkoleniowych 50 obrabiarek i większe ilości niezbędnych narzędzi wszelkiego rodzaju.

Nauka o Polsce Współczesnej

Na Uniwersytecie Łódzkim, Politechnice Śląskiej w Gliwicach i Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie rozporządzeniem Ministerstwa Oświaty utworzone zostało Międzywydziałowe Studium Nauki o Polsce i świecie współczesnym.

Wszyscy słuchacze ostatniego roku studiów Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczej, Akademii Handlowej w Krako-

wie i Wyższej Szkoły Nauk Społecznych TUR również w Krakowie, obowiązani są do wysłuchania nauki o Polsce i świecie współczesnym w ilości 60 godzin w ciągu roku akademickiego i złożenia kolokwium z poszczególnych wykładanych przedmiotów.

Po złożeniu wszystkich przepisanych kolokwium kierownik studiów wyda słuchaczom świadectwo ukończenia Studium o Polsce i świecie współczesnym.

Listy Czytelników

Dziwne praktyki uczelni na Księżym Młynie

Szanowny Panie Redaktorze!

W imieniu prawie wszystkich uczniów zarówno chłopców, jak i dziewcząt Państwowego Gimnazjum i Liceum Handlowego przy ulicy Księżym Młyn 13, zwracam się do Szan. Redakcji o zamieszczenie niniejszego listu w poczytnym piśmie „Głosie Robotniczym”.

Do lutego br. płaciłmy za naukę w Pań-

wowym Gimnazjum i Liceum Handl. 300 złotych miesięcznie, a rodzicom naszym zwracano w miesiącach pracy po 200 złotych. Od lutego zabroniono nauczycielstwu przymusowych poborów za naukę od członków Związków Zawodowych i zarazem naszym rodzicom przestano zwracać owe 200 złotych. Równocześnie nauczycielstwu podwyższono pensje. Wtedy

to zebrano rodziców i oznajmiono im, że gdy przestaną płacić, nauczyciele będą musieli przestać uczyć, gdyż ta podwyżka, o której się pisze, nie gwarantuje bytu nauczycielowi. Dano ogólnikowo do zrozumienia, że to może się odbyć się ujemnie na uczniach. Nasi rodzice wy czuli w tych słowach groźbę i dalej płacili do końca roku szkolnego po 300 zł. Myśleliśmy jednak, że po wakacjach ten stan się skończy, że wreszcie zaczniemy szanować ustawę o bezpłatnym nauczaniu, tę doniosłą zdobycz socjalną. A gdy się rozpoczął nowy rok szkolny 1947-48, dyrekcja Państw. Gimn. i Liceum Handlowego w Łodzi przy ul. Księżym Młyn 13 zebrała wszystkich uczniów i oświadczyła bez żadnych ogródok: „Teraz będziecie musieli płacić 500 złotych miesięcznie, gdyż za 300 zł nauczyciel nie będzie swobodny, a komu trudno i nie może tej kwoty uiścić — ten musi przestać się uczyć — kto chce się uczyć, musi płacić”.

My wierzymy w to, że ciężko jest i nauczycielowi, ale czy nauczyciele wiedzą, jak nam jest ciężko? Czy Kuratorium upoważniło ich do pobierania tak wysokich opłat?

Uczeń III klasy

Państw. Gimn. i Liceum Handl. w Łodzi przy ul. Księżym Młyn 13.

Od Redakcji: Już raz wydrukowaliśmy list ucznia tegoż gimnazjum o dziwnych praktykach tamtejszej kooperatywy. Teraz znów wyłania się historia z opłatami. Coś tam musi być nie w porządku w gimnazjum handlowym na Księżym Młynie. Czekamy na wyjaśnienie kompetentnych czynników.

TABLICĄ Wyciędców

18 października w PZPB Nr 1 we współzawodnictwie „sóstek” najlepsze rezultaty osiągnęli: Golygowska (173,3 proc.), Szczepańska (168,8 proc.), Rybakowa (162,9 proc.) oraz Seweryniakowa (156,2 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek” pierwsze miejsca zajęły: Dratwicka (144,3 proc.) i Woźniakowa (143,2 proc.). W przedziałach najlepsze rezultaty osiągnęła Zofia Zaremba (143,1 proc.).

W PZPB Nr 2 (d. Poznański) wśród przadek pracujących przy czterech stronach najlepszy rezultat dnia osiągnęła Helena Olezyk (148,1 proc.), a wśród przadek pracujących przy czterech stronach Henryka Miłska (146,8 proc.).

We współzawodnictwie pracy „szóstek” pierwsze miejsca zajęły: Anna Makowska (121,1 proc.), Franciszka Szymańska (118,4 proc.) oraz Maria Marciniak (116,3 proc.).

Wśród „czwórek” najlepsze rezultaty osiągnęły: Helena Płachta (147,6 proc.), Józefa Poradzińska (146,3 proc.), Zofia Wielńska (138,9 proc.) oraz Janina Ziłkowska (137,6 proc.).

W PZPB Nr 3 pracująca na osmiu krosnach Leokadia Wołoszczyk osiągnęła 166 proc. normy a Mateczak Bronisława (na „czwórcę”) — 179 proc.

W PZPB Nr 4 na „ósemce” (automaty) osiągnęła Kazimiera Brodzka (154 proc.), a Maria Wymysłowska 153 proc. normy.

We współzawodnictwie „czwórek” osiągnęła Maria Skrzypek 162,9 proc., a Konrad Stepien 154,5 proc.

W PZPB Nr 5 (d. Wima) wśród przadek pracujących przy czterech stronach pierwsze miejsca zajęły Wiktoria Buhas (173 proc.) i Julia Dworzycz (157 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek” najlepsze rezultaty osiągnęły Franciszka Wójcik (177,6 proc.), Anna Bukowska

(171,6 proc.) oraz Maria Pryczek (171,2 proc.).

W PZPB Nr 6 we współzawodnictwie grupowym najlepsze rezultaty osiągnęły zespoły: Włochyńskiego (134,9 proc.), Kossowskiego (133,1 proc.) i Kowalskiego (132,2 proc.).

We współzawodnictwie „szóstek” najlepszy rezultat dnia osiągnęli: Stefania Kalasz (167,5 proc.) oraz Stefan Dybala 164,9 proc.). Ob. Dybala w czasie ostatniej wypłaty otrzymał za dwa tygodnie pracy 6.683 zł.

We współzawodnictwie „czwórek” pierwsze miejsca zajęły: Waleria Zasada (159,7 proc.), Waleria Czarnačka (156,2 proc.), Stanisława Andrzejczak (152,4 proc.) oraz Bronisława Olejnik (150,6 proc.).

W PZPB Nr 7 we współzawodnictwie „czwórek” najlepsze rezultaty uzyskały: Wiktoria Danecka (152 proc.) i Regina Łakomska (151,2 proc.).

W PZPB Nr 9 w zawodach pracy „czwórek” na czoło wysunęli się: Bernard Motylewski (152,9 proc.), Władysław Frych (150,2 proc.) oraz Feliksa Pałulska (139,7 proc.).

W PZPB Nr 14 przewijaczka Irena Baranowska wykonała swe zadanie dzienne w 166,7 proc.

W PZPB Nr 16 Jan Henc pracująca na 800 wrzecionach osiągnęła 177 proc. normy, Helena Machlańska uzyskała 160 proc. a Irena Janas 153,5 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni pierwsze miejsca zajęli Stanisław Kozłowski (150 proc.) oraz Andrzej Grzanek (144,5 proc.).

W przedziałach czołowe miejsca zajęły: Józefa Kołodziej (145,5 proc.) oraz Stanisława Osieja (144,6 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród przadek pracujących przy czterech stronach najlepsze rezultaty osiągnęły: Wanda Gościńska (167 proc.) i Maria Kowalczyk (159 proc.).

Odradza się butą germańska

Niemcy błogosławia Hoovera i Marshalla
Czują się silni - gdy kominy dymią

Essen, w październiku. Życie Niemców zachodnich coraz wyraźniej odcina się od życia Niemców we wschodniej strefie okupacyjnej. „Odrębność jest wynikiem odmiennej polityki władz okupacyjnych. Na wschodzie Niemcy myślą o pracy, podniesieniu wydajności przemysłu i rolnictwa, o zapewnieniu lepszych warunków bytu i jeżeli w głębi duszy ten czy ów został nazistą to ukrywa swoje poglądy bardzo skrzętnie. Na zachodzie myśli Niemców obracają się wokół możliwości odzyskania swojej potęgi. Nikt nie ukrywa swych faszystowskich nastrojów, nikt nie myśli i wnie i karze. Niemcy są pewni siebie, są pełni nadziei, że anglosasycy okupanci, wykazujący o nich tak wielką troskę, nie zrezygnują z tej „budującej potęgę niemiecką” polityki także na przyszłość.

OGŁOSZENIE ANGLOSASKIEGO PLANU PODNIESIENIA poziomu produkcji przemysłowej stało się dla wielu Niemców powodem do zmanifestowania swych uczuć pod adresem Ameryki i innych aliantów. Nastroje w kołach kartelowo-trustowych odzwierciedlały najlepiej obroty restauracji w miastach Zagłębia Ruhry w dniu 29 i 30 sierpnia. Właściciel jednego z takich zakładów gastronomicznych oświadczył mi, że tyle szampa nie poszło u niego od dni „największych zwycięstw Hitlera”.

Magnaci kartelowi i ich szlachy inżynierzy-urzędnicy wychylali kielichy, wznosząc toasty na cześć wielkich Amerykan i wielkich Niemców. Jeżeli chodzi o pierwszych — to uczucia Niemców koncentrują się na osobach Hoovera, Marshalla i gen. Claya; jeżeli natomiast mowa o wielkich Niemcach — to przeważnie wymieniało się mniejszych i większych Hugenbergów, Schlange - Schoeningerów, a obok rozmaitych filarów rasistowskiego reżymu Schumacherów i Adenierów.

POPULARNOŚĆ GENERAŁA CLAYA Bankietowali również oficerowie brytyjscy i amerykańscy. Ich twarze promieniowały. Mogli oni być dumni, zwłaszcza Amerykanie z uczuć niemieckich.

Jeden major amerykański po wypiciu odpowiedniej dozy wina — wygłosił patetyczne przemówienie, poświęcone amerykańsko-niemieckiej przyjaźni (!). Zebranych Niemców opanował entuzjazm. Wiwotom nie było końca. Tylko brytyjscy koledzy amerykańskiego „mowcy” siedzieli trochę kwaśno. Mówiono już bowiem tylko o „zasługach” Amerykan, o udziale Wielkiej Brytanii — dobrodziejstwa dla Niemiec zapomniano.

Ze szczególnym namaszczeniem wynawiali Niemcy nazwisko gen. Claya. Odbardzają go epitetami typu: „wyprobowany przyjaciel Niemiec”, „wielki Amerykanin”, „mądry polityk” itd. Wiara Niemców w odrodzenie swej potęgi połączona jest z nadzieją, że Clay pomoże im w tej sprawie.

OWOCE POLITYKI SCHUMACHERÓW Odpowiednikiem entuzjazmu wśród „możnych tego świata” była radość „maluczkich”. Polityka anglo - amerykańska, polegająca na popieraniu elementów neohitlerowskich i prohitlerowskich, polegająca na zwalczaniu ruchu demokratycznego, wydała swe owoce. Na-

stroje wśród robotników zaczęli urabiać Schumacherowie i inni „demokratyczni socjaliści”. Część robotników uległa tym wpływom. Wśród tych robotników propaguje się nieawisz do demokracji, rozpała się żądze odwetu. Wśród tych otumanionych agenci Schumachera, organizowali i organizują demonstracje na cześć dobrych Amerykanów. Kiedy w ustawionych na placach megafonach zamikł głos speakera, odczytującego plan anglosaski odbudowy potęgi Niemiec przed odbudową krajów przez nich zniszczonych — na podwyższenie wskoczył jakiś mówca. „Wyjaśnił” on, że plan ten „jest dobrodziejstwem dla narodu niemieckiego”.

„Jesteśmy smutni kiedy widzimy zamarte piece fabryczne, ale rośnie w nas dusza, czujemy się silni, kiedy widzimy dym kominów fabrycznych. Niemcy uprzemysłowione — to dobrodziejstwo Europy...”

Tlum słuchał jego słów w zachwycie. Setki Fritzów i Hansów wspominało o „pięknych dniach potęgi” kiedy to but niemieckiego żołdaka deptał ziemię narodów podbitych, palili grabili, mordowali i... wysyłał paczki do swojej Else czy Hilde. Obserwowali tę „demonstrację” oficerowie anglosasycy. Oni też byli zadowoleni. Obserwowali, jakie owoce wydała polityka ich rządów, dzięki którym slogan „nie ma to jak być hitlerowcem” stał się smutną prawdą w zachodnich strefach Niemiec. Zapomnieli jednak o tym i oni i ich pupilkowie. O tym, że świat nie zapomni lat wojny i milionów ofiar, że żaden naród nie pozwoli, aby krew jego najlepszych synów poszła na marne, że narody te potrafią unieścić plany imperialistów niezależnie od tego czy są oni Amerykanami, Anglikami czy Niemcami. Jan Kolecki.

Rozwój cukrownictwa na Pomorzu Zachodnim
Reportaż z cukrowni w Gumieńcach



Teżnia cukrowni

Cukrownia w Gumieńcach pod Szczecinem jest zasadniczo pierwszą cukrownią na Pomorzu Zachodnim. Na marginesie powyższego należy podkreślić, że w skali ogólnopolskiej w roku 1946-47 zostało tu uruchomionych 8 cukrowni. Po zestawieniu tej liczby z rokiem 1945-46, gdy czynną była tylko jedna cukrownia w Świeciu — dopiero obrazujemy sobie w pełni działalność Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego, zwłaszcza na terenie okręgu gdańskiego i Ziemi Zachodniej.

PRACA PIONIERÓW Dziś wielki 70-metrowy komin fabryczny w Gumieńcach wyrzuca kłęby dymu, bo cukrownia pracuje już pełną parą. Ale nieda-

wno jeszcze była tu pustka, kupy gruzów i smutny obraz ogólnej ruiny... Cukrownia w Gumieńcach była mocno zdewastowana i zrujnowana przez Niemców oraz wskutek działań wojennych. Obecny dyrektor cukrowni inżynier Lubiński, opowiada, że stan w jakim znalazł urządzenie fabryczne wcale nie rokował nadziei na uruchomienie cukrowni. Było to w maju 1946 roku. A jednak, dziś cukrownia w Gumieńcach jest już pełnowartościową jednostką przemysłową w skali krajowej. Jest to, niewątpliwie, jeden z wielu dowodów energii i zaradności polskie go świata pracy, zwłaszcza na terenie prastarych ziem piastowskich.

16 listopada 1946 r. kłęby dymu z kominu fabrycznego były zwiastunem tego, że cukrownia ruszyła. Praca zawrzała...

PRODUKCJA I JEJ PRZYSZŁOŚĆ

Oddajemy głos dyrektorowi Lubińskiemu, który stał na czele szczypliej z początku garstki pionierów i entuzjastów pracy na odzinku cukrownictwa na terenie Pomorza Zachodniego. — Cukrownia w Gumieńcach — opowiada inżynier Lubiński — jest zasadniczo nastawiona na produkcję cukru surowego — tak zwanego żółtego. Ale produkujemy również cukier biały. Tymczasem w ograniczonej jeszcze ilości. Boza tym, wchodzi w rachubę uboczny produkt przy fabrykacji cukru — melasa, zużytkowana, jako „cenny surowiec, przez gorzelnie i fabryki drożdży.

Nasza cukrownia jest obecnie jedyną na terenie Pomorza Zachodniego. Klimat tutejszy stwarza wspaniałe warunki dla uprawy buraków i rozwój cukrownictwa na tych terenach odbija się bardzo dodatnio na okolicznym rolnictwie.

Następujące liczby ilustrują rozwój naszej produkcji: — w roku ubiegłym przeprobiono przeszło 370.000 kw. buraków; Otrzymano cukru białego 6.713 kw., a cukru żółtego — 43.930 kw.

Przemysł jedwabniczo-galanteryjny stanął do współzawodnictwa

Współzawodnictwo pracy w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym pomiędzy kombinatami Łódź — Północ i Łódź — Południe zakończyło się w pierwszej dekadzie października zwycięstwem Zakładów Łódź — Północ, które plan produkcji wykonały w 107,6 procentach. Współzawodniczące z nimi Zakłady Łódź — Południe wykonały swe zadanie w 104,7 proc.

We współzawodnictwie indywidualnym w zespole zwycięzców wyróżnili się wśród tkaczy, pracujących na dwóch krosnach następujący robotnicy:

Ryszard Poździński, tkalnia Nr. 6 (161,6 proc.), Zofia Drobik — tkalnia Nr. 9 (152,6 proc.), Genowefa Pietrzak — tkalnia Nr. 9 (157,7 proc.), Aurelia Zawieja — tkalnia Nr. 15 (147,7 proc.) oraz Józef Gomulka — tkalnia Nr. 10 (147,5 proc.).

W zespole Łódź — Południe wyróżnili się: Józef Ratajczyk — tkalnia Nr. 7 (176 proc.), Bolesław Bartkiewicz — tkalnia Nr. 7 (174 proc.), Anna Szwczyk — tkalnia Nr. 4 (170 proc.), Anastazia Boczkowska — tkalnia Nr. 4 (174 proc.), Helena Gołębińska — tkalnia Nr. 3 (161 proc.) oraz Maria Sobczyńska — tkalnia Nr. 3 (161 proc.).



Piec wapienny.

W kampanii roku 1947-48 przewidziany jest przerob przeszło 600.000 kw. buraków, z których wyprodukuje się 11.000 kw. cukru białego, a z reszty buraków powstanie cukier żółty. W ramach planu 3-letniego przewidziany jest dalszy rozwój cukrowni.

Obecnie zatrudniamy 404 pracowników łącznie z umysłowymi. W czasie kampanii liczbą ta wzrasta do 80.000. Kampania rozpoczęła się w dniu 11. 9. br.

NIEMCY NIE ZNALI SIĘ NA CUKROWNICTWIE

Wielką trudnością na odzinku odbudowy cukrowni i rozwoju jej produkcji jest odbudowa przemyśle zdewastowanych urządzeń fabrycznych. Za czasów niemieckiej gospodarki stwierdza dyrektor Lubiński, cukrownia pracowała na tak przestarzałych urządzeniach, że nadawały się one często raczej do muzeum. Zakłady nie były zelektryfikowane, a napęd stosowało się parowy, jak za zamierzchłych technicznie czasów. Samo rozplanowanie fabryki jest fatalne, a maszyny były częściowo zużyte i przestarzałe.

Jest to jeszcze jeden dowód tego, że Niemcy zaniedbywali rozwój tych przestarzałych ziem polskich i po macoszemu traktowali potrzeby przemysłu i rolnictwa na tutejszych terenach. Dopiero po przywróceniu polskości tej piastowskiej siedzibie państwa, opiera się do celowej gospodarki.

SYLWETKI PIONIERÓW PRACY I WARTOŚCI ICH BYTU

Cukrownia w Gumieńcach została odbudowana i ruszyła pełną parą dzięki wysiłkowi robotników, z których wielu już w 1946 r. przekroczyło normy i zostało premjowane.

Dziś, z tych prawdziwych pionierów pracy polskiego robotnika na Pomorzu Zachodnim który swym codziennym wysiłkiem przyczynia się do należytego zagospodarowania przestarzałych ziem piastowskich, należy wymienić nazwisko ślusarza — mistrza Słowińskiego, będącego posiadaczem autouchionem, gdyż od kilkadziesiąt lat pracuje on na Pomorzu Zachodnim, zachowując nieśmiertelną czystość swojej polskości. Tow. Słowiński nie za pomina również o pracy społecznej — politycznej. Jest członkiem rady technicznej oraz aktywnym członkiem PPS. Godnie sakurduje mu w pracy tow. Cwikliński, mistrz - ślusarz, należący do szeregu PPR. Tym towarzyszym dorównuje w wynikach pracy mistrz obchodowy w dziale mechanicznym ob. Mielczarek, bezpartyjny.

Tak w szlachetnym wysiłku i wycięciu pracy na dobro wspólnej ojczyzny — Polski Ludowej — łączą swe siły partyjni i bezpartyjni robotnicy.

Na terenie cukrowni wre praca i na odzinku społeczno - kulturalnym. Istnieją liczne koła PPR i PPS. Dowodem szczerzej współpracy obu bratnich partii robotniczych są wspólne, odbywające się co miesiąc zebrania, na których są omawiane bieżące zagadnienia związane z pracą i produkcją fabryki.

Istnieje również świetlica, posiadająca biblioteczkę i czytelnia, która prenumeruje 11 pism. W ramach świetlicy odbywają się przedstawienia amatorskie oraz są organizowane oryginalnie pomyslane konkursy wnikliwego i dobrego czytania pożytecznych książek.

Jedyna forma postępowej gospodarki
Inteligencja techniczna w walce o plan 3-letni

Niedawno obradował w Łodzi zjazd Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego.

Na zjazd przybyli delegaci z wszystkich ośrodków włókienniczych Polski.

W pierwszym rzędzie zatwierdzono szereg spraw czysto organizacyjnych, jak wybory władz Stowarzyszenia, zatwierdzenie nowo utworzonych oddziałów, podział terenowy Stowarzyszenia, zmiany w statucie, zatwierdzenie preliminarza budżetowego itp.

Generalny sekretarz Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT) inż. Cieciora wygłosił referat o zagadnieniach oszczędności w przemyśle.

W dyskusji padło wiele trafnych uwag. Omówiono również cały szereg innych zagadnień. Wyniki dyskusji znalazły swój wyraz w następującej rezolucji:

Pierwszy po wojnie wagon restauracyjny

Prawdopodobnie już w końcu października uruchomiony zostanie pierwszy po wojnie wagon restauracyjny „Orbis”, który będzie kursował na linii Warszawa — Katowice w pociągu międzynarodowym.

Wagony restauracyjne będą jak najnowocześniejsze, zapewniając podróżnym maksimum wygody i przyjemności w czasie spożywania posiłku. Duże okna, miękkie siedzenia, specjalny system ogrzewania, fachowa obsługa — oto kilka zalet wagonów restauracyjnych „Orbis”.

Pierwszy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Polsce, obradujący w Łodzi w dniach 12 i 13 października 1947, stwierdza:

- 1. że najważniejszą drogą odbudowy zdewastowanego przemysłu jest GOSPODARKA PLANOWA.
- 2. Uznając powyższą zasadę za jedyną formę gospodarki postępowej, Zjazd Delegatów nakłada obowiązek na wszystkich stowarzyszonych, aby wzięli jaknajaktywniejszy udział w realizowaniu Planu 3-letniego, który dąży do powiększenia potencjału gospodarczego demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej oraz do polepszenia dobrobytu mas pracujących.
- 3. Zjazd zatwierdza w całej rozciągłości ramowy program prac na 1947-48 rok, opracowany przez Zarząd Główny i zobowiązuje Oddziały oraz stowarzyszonych do jego realizacji.

Zjazd kładzie szczególny nacisk na współpracę z instytucjami państwowymi i naukowymi

na organizowanie kursów i odczytów w celu podniesienia wiedzy fachowej szerokich kół robotniczych.

- 4. Zjazd stwierdza, że na czoło najważniejszych zagadnień w przemyśle wysuwa się sprawa naukowej i systematycznej walki o oszczędność z materializacją materiałów i energii.
- 5. Zjazd apeluje do właściwych władz państwowych i administracji przemysłu, aby przy wszelkich ważnych postanowieniach dotyczących przemysłu włókienniczego, była brana pod uwagę opinia Stowarzyszenia.
- 6. Zjazd Delegatów stwierdza, że dla aktywności działalności Stowarzyszenia koniecznym jest utrzymanie ścisłej łączności i współpracy Zarządu Głównego z oddziałami terenowymi.

Nie ulega wątpliwości, że Zjazd Inżynierów i Techników stanowić będzie dalszy krok na drodze ścisłego zespolenia szerokich rzesz inteligencji technicznej z Trzyletnim Planem Odbudowy.

Rosnie polska flota
Nowy statek „Kiliński”

Zakupiony w Ameryce nowy statek polski „Kiliński”, jakkolwiek pochodzi z amerykańskiej produkcji wojennej, należy do późniejszej serii jednostek morskich typu „Victory”, co było zresztą uwidocznione w jego poprzedniej nazwie „Mexico Victory”.

Statki typu „Victory” są znacznie udoskonalone w porównaniu z wcześniejszym typem „Liberty”, a w szczególności rozwijają szybkość 17 węzłów, podczas gdy typ „Liberty” jest zdolny tylko do 10 węzłów.

Prócz tego, w przeciwieństwie do statków „Liberty”, które były wyłącznie frachtowcami, statek „Kiliński” jest jednostką towarowo-pasażerską, gdyż posiada 12 miejsc dla pasażerów w sześciu kabinach dwuosobowych.

Pojemność statku „Kiliński” wynosi 7.512 BRT, a nośność około 10.800 TDW, będzie on zatem jedną z największych polskich jednostek morskich. Statek jest napędzany dwiema turbinami parowymi.

Afryka Południowa dżunglą niewolnictwa

Unia pod okrutnymi rządami „rasowej oligarchii”

Apel murzynów do ONZ

Do Londynu przybył niedawno z Południowej Afryki pastor angielski Michał Scott, który spędził wiele lat wśród ludności tubylczej. Udzielił on wywiadu dziennikarzom na temat stosunków, panujących w Afryce Południowej i zapowiedział, że wybierze się do Stanów Zjednoczonych, aby złożyć tam sekretariatowi ONZ petycję od szczytu Gerero, zamieszkałego Południowo-Zachodnią Afrykę.

Scott odczytał dziennikarzom listy, które mają okropne warunki życia robotników, zwerbowanych w krainie Niassa (t. zw. Massaland) do pracy u białych farmerów Transvaalu. W jednym z listów czytamy: „Traktują nas tutaj w sposób nieczłowiecki. Gdy pozwalamy sobie uskarżyć się na potworne warunki pracy i bestialskie traktowanie ze strony chłobudawców, słyszymy w odpowiedzi: — kupiliśmy was, a zresztą wcale nie jest tak ważne, czy będziecie żyli, czy też wyumrzeć”.

NOWY NUMER KUZYŃCY

Najnowszy, 43 numer „Kuzynki” przynosi następujące pozycje: oświadczenie literackie Zofii Nalkowskiej „O Mirosławie Relezy”, artykuł Radawana Zegowicza p.t. „Współczesna literatura jugosłowiańska”, artykuł Pawła Horza p.t. „W stronę Turgeniewa”, artykuł Mieczysława Winiacka p.t. „Galeria portretów Roosevelta”, wiersz Zbigniewa Bielińskiego „Nad Tubą”, Rozmowę d'Alamberta z Diderotem w przekł. Jana Kotta, antykę ogłoszoną we francuskim miesięczniku „Esprit” p.t. „Niemcy w sobie” w przekł. i z komentarzem Hannę Kuligowskiej, artykuł Włodzimierza Sokorskiego p.t. „O własnym rozumieniu reformy wyższego szkolnictwa”, recenzję Barbary Rafałowskiej z książki Dobraczyńskiego „Najeźdźcy” p.t. „Za parawanem koncepcji zachodniej”, XXIX list Stefana Gryf — O winowatym „W Krakowie”, felieton polityczny p.t. „Manifest obrony pokoju”, przegląd prasy, korespondencje i noty.

W petycji, zaadresowanej do ONZ szepczy południowo - zachodniej Afryki proszą, aby nie dopuszczono do aneksji terytorium, które zamieszkuje — przez Unię Południowo-Afrykańską. Gdyby się bowiem tak stało, to nigdy nie będzie położony kres polityce Unii, której jedynym celem jest „utrzymanie ludności Afryki w stanie niewolnictwa”. Autorzy petycji proszą o

poddanie tego terytorium pod powiernictwo międzynarodowe. Scott oświadczył: „Nie ulega wątpliwości, iż w Afryce Południowej panuje rasowa oligarchia, groźna dla pokoju światowego”.

Scott wysłał depesze na ręce Henry Wallera i pani Roosevelt z prośbą o interwencję w Departamencie Stanu dla uzyskania wizy do Stanów Zjednoczonych.

Autonomia Związku Literatów w domach związkowych

W dniu 21 października 1947 r. z inicjatywy Łódzkiej Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych odbyła się konferencja, na której przedstawiciele OKZZ pod przewodnictwem ob. Władysława w obecności reprezentanta Łódzkiego Oddziału Związku Literatów Polskich i Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej ostatecznie rozstrzygnęli sprawę zatargu pomiędzy ZZLP a N. K.M. przyznając Związkowi Zawodowemu Literatów całkowitą autonomię w rozdziale mieszkań w Domach Związkowych. W ten sposób OKZZ stwierdziła, iż sprawa opieczłowania lokali przez N.K.M. w domach Literatów i zatargu ob. Władysława opierają się na nieporozumieniu i niewłaściwej interpretacji dekretu o uprawnieniach Komisji Mieszkaniowych.

Oblicze zwierciadłem duszy

Maska sceniczna współczynnikiem artystycznej urody

Szkoła Charakteryzacji w Łodzi



W swoim czasie pisaliśmy już o Szkole Charakteryzacji w Łodzi, prowadzonej pod kierunkiem K. Narkiewicz. Podkreśliliśmy znaczenie tej jedynej tego rodzaju szkoły w kraju, placówce, gdzie się poznaje i studiuje sztukę charakteryzacji filmowej i teatralnej.

Dobra charakteryzacja jest jednym z czynników artystycznej urody, jaką stwarza widzą widzą. Otóż, nie zawsze i nie wszędzie u nas charakteryzacja aktorska stoi na dostatecznym poziomie.

Czasem aktorstwo zapomina o tym, iż dobrze i głęboko przemyślana sylwetka, odpowiednio psychologicznie dobrana maska twarzy — decydują o trafnym ujęciu scenicznym całości tej lub innej roli. Najmniejszy nawet, fałszywy, „martwy” rys twarzy — to poważny minus, w rezultacie którego widownia nie odbiera pożądanego przez aktora i reżysera wrażenia.

Znakomity bas rosyjski, śpiewak i aktor w jednej osobie, Teodor Szallapin, jedyny w swoim rodzaju mistrz charakteryzacji, słusznie powiedział, iż suma wrażeń scenicznych jest odbierana przez widza w równej mierze za pomocą słuchu i wzroku. Jednocześnie Szallapin mówił: „Droga odwołania tej lub innej postaci na scenie prowadzi po przez logiczne po-



wiązanie cech psychologicznych z rysami twarzy, każdym gestem, ruchem, szczególnie nawet ubraniem i zachowaniem się”.

Ostatnio doświadczenie Związku Radzieckiego, głównie zaś Teatru Stanislawskiego, uczy nas, że bardziej celowym jest, o ile charakteryzuje się nie sam aktor, ale czyni to specjalny charakteryzator. Taki charakteryzator w porozumieniu z reżyserem, inscenizatorem malarskim, szefem oświetlenia na scenie oraz samym aktorem tworzy odpowiednią koncepcję charakteryzacyjną i dopiero później sam ją „urabia”.

Sztuka charakteryzacyjna wymaga, prócz specjalnych studiów, obowiązkowych każdego aktora, indywidualnych uświadczeń rzeźbiarskich i malarskich. Stąd właśnie konieczność nie tylko studiów charakteryzacyjnych w szkołach teatralnych, ale również, fachowe kształcenie kadr zawodowych charakteryzatorów, stojących na wysokim poziomie artystycznym. Dlatego szkoła łódzka K. Narkiewicz zasługuje na specjalną uwagę oraz na poparcie ze strony odpowiednich czynników państwowych.

Examinacje dyplomantów, prowadzone przez Komisję Egzaminacyjną z K. Narkiewicz, Głuchowski i delegatem Ministerstwa Kultury i Sztuki na czele, wykazały dość niejednorodny poziom zdobyty przez słuchaczy wiedzy. Niektóre maski nie były dostatecznie „pogłębione” z punktu widzenia psychologicznego oddania stylu danej epoki.

Na wyróżnienie zasługuje grupa artystów, starych i młodych, którzy przed wszystkim, dojrzałym, dobrym „dłak” rosyjski i sylwetka inteligentna starej dety. Pow.

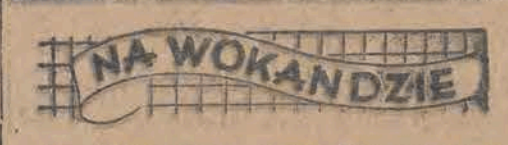
Ciepła odzież — to nieodzowna potrzeba na zime

Kiedy ukaze się watolina w sklepach łódzkich?

Zdawałoby się, że w okresie zbliżającej się zimy, gdy w przedmiurze ewentualnych zarobków cała ludność dąży do zaopatrzenia się w ciepłą garderobę, a w pierwszym rzędzie w ciepłe wierzchnie okrycia, tak konieczny artykuł, jak watolina będzie spoczywał na półkach wszystkich sklepów włókienniczych. Niestety jednak, w chwili obecnej tak nie jest. Watolina stała się w sprzedaży artykułem niezmiernie rzadkim, nie znajdujemy jej w sklepach spożywczych, nie po siadają jej w swych sklepach kasy prywatne. Zjawisko to, ze względu na zapobiegawczość, jakie istnieje na ten artykuł, daje asumpt do powstawania spekulacji watoliną. Ze gospodarowanie watoliną ma dający aspekt, świadczy o tym, że w ub. kwartale sama placówka hurtu P.S.S. — otrzymała do rozprzedaży 60 tys. metrów watoliny i rozprzedała ten towar przez własną sieć sklepową. Obecnie, gdy zapotrzebowanie na watolinę ze względu na pełnię sezonu jesienno-zimowego niega poważnemu nasileniu, P.S.S. otrzymało do rozprzedaży około 2 tys. metrów watoliny. Dysponując tak minimalną ilością watoliny sklepy spożywcze nie będą mogły odegrać żadnej roli interwencyjnej w handlu watoliną, która o wiele lepiej — watoliny nie ma, ma.

W tym czasie pisaliśmy już o Szkole Charakteryzacji w Łodzi, prowadzonej pod kierunkiem K. Narkiewicz. Podkreśliliśmy znaczenie tej jedynej tego rodzaju szkoły w kraju, placówce, gdzie się poznaje i studiuje sztukę charakteryzacji filmowej i teatralnej.

W tym czasie pisaliśmy już o Szkole Charakteryzacji w Łodzi, prowadzonej pod kierunkiem K. Narkiewicz. Podkreśliliśmy znaczenie tej jedynej tego rodzaju szkoły w kraju, placówce, gdzie się poznaje i studiuje sztukę charakteryzacji filmowej i teatralnej.



„Produkcja” na własną rękę

Przed Okręgowym Sądem Karnym w trybie dorocznym odpowiadał Józef Bramberekowski, koloniarz fabryki „Wega” pod Zarządem Państwowym.

Oskarżony od marca do sierpnia br. w wyż. wym. fabryce uruchomił na własną rękę produkcję pończoch z przędzy państwowej i na maszynach państwowych. Produkcja jego była dość pokaźna, bo w czasie kontroli

zabrakło 101 kg przędzy perlonowej, którą oskarżony użył w ramach swojej „prywatnej inicjatywy”. Poza tym do „lewej” produkcji wciągnął on nieletniego chłopca Rednarka, któremu za wykonanie tuzina paraf 200 zł.

Po przemówieniu prok. Gnebeckiego sąd pod przewodnictwem sędziego Maurera skazał go na 3 lata więzienia i pozbawienie praw publicznych i honorowych na lat 3.

Prokuratura zapowiedziała apelację.

Sytuacja w sklepach prywatnych nie przela przy wyzyskaniu jakichś kontaktów i t. zw. „znajomości” nabyć można watolinę na podobieństwo piala w cenie, daleko oddlegającej od cenikowej. Mały wrazenie, że na brak watoliny nie mogą się uskarżać w tej chwili jedynie firmy, produkujące gotową konfekcję, i byłoby rzeczą niesłuszną, gdyby nie były one w ten artykuł zapotrzebowane. Jednak musimy sobie uprzytomnić, że nie wszyscy zolupują gotową odzież. Wielu z posterd mieszkańców naszego miasta przerabia na zimę posiadana letnia garderoba przez podbi-



RADIO

Program na SRODE, 22 października 1947 roku.
 12.03 Wiadom. połudn. 12.08 Przegl. prasy stol. 12.16 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju”, 12.30 Koncert dla młodzieży, 13.30 Przerwa 15.00 (L) Pieśni R. Schumanna, 15.20 (L) Chwila muzyki, 15.25 (L) Wiadom. lokalne, 15.30 (L) Komunikat R.T.P.D., 15.35 (L) Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.20 Muzyka, 16.30 Sierzyńska P.K.D., 16.35 Aud. sl.-muz. dla dzieci, 16.55 „Pieśni i wiersze rewolucyjne” — aud. dla młodzieży 17.20 Aud. rozrywkowa, 18.00 RLL — „Na przedpolu Słowiańszczyzny”, 18.15 (L) Koncert żywych (cz. I), 18.45 (L) „Praca w służbie oświaty”, 18.55 (L) „Robotnicy mówią” 19.00 „Głos Młodych”, 19.10 Aud. dla wsi, 19.30 Sonata wiolonczelowa R. Straussa, 20.00 Dziennik, 20.30 Rezerwa, 21.00 Aud. Chopinowska, 21.30 „U naszych przyjaciół”, 21.50 Muzyka, 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P.R., 22.45 (L) Koncert żywych (cz. II), 22.58 (L) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.29 Muzyka z płyt, 23.55 Wiad. z ostat. chwili, 24.00 (L) Koncert żywych (część III).

NOWE WŁADZE OKR. IZBY LEKARSKIEJ
 Ukonstytuowały się nowe władze Okręgowej Izby Lekarskiej Łódzkiej w następującym składzie:
 Prezes — Dr. Antoni Tomaszewski, I V-prezes — Prof. Dr. Józef Jędrzejowski, II V-prezes — Przewodniczący Prof. Dr. Stef. Baginski, Skarbnik — prof. Dr. Stanisław Popowski, Z-ca Skarbnik — Dr. Bohdan Michalowski, Sekretarz — Dr. Henryk Wielecki, Z-ca Sekretarza — Dr. Irena Herbstowa, Członek Zarządu — Prof.

Dr. Zygmunt Szymanowski, Kierownik Kasy Ubezpieczeniowej — Dr. Tadeusz Mazurek.

BAL PARTYZANTÓW
 Kolo Akademickie przy Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację organizuje w dniu 25 października r.b. w sali Domu Zakładowca, ul. Deszyskiego 34, zabawę p.n. „Bal Partyzantów”. Szerog atrakcji, doskonała orkiestra i świetne oświetlenie przy cenach przystępnych gwarantują uczestni-

komu balu najniższe spędzenie czasu. Początek balu o godz. 22-giej.

Dochoł przeznaczony jest na stypendia dla niezamożnych akademików.
 W zaproszenia zapotrzebuj si gmożna w sekretariacie Kola Akademickiego Zw. Ucz. W. Zbr. o Niep. i Dem., ul. Piotrkowska 49 w godz. 11 — 12-tej.

ODCZYTY
 W dniu 24 października 1947 r. o godz. 19.30 w sali Sadu Okręgowego w Łodzi, staraniem Zrzeszenia Prawników Demokratów Oddział w Łodzi odbędzie się zebranie dyskusyjne na temat „Reforma sądownictwa nad nieletnimi”. Dyskusję zagaja: Sędzia A. Dokowska i Prok. M. Siewierski.

Z Wystawy Grafiki Czeskiej

W Miejskiej Galerii Sztuki w parku Sienkiewicza otwarta została Wystawa Grafiki Czeskiej, która tak niedawno przyjęta była entuzjastycznie w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Wystawa ilustruje rozwój sztuki graficznej od końca ub. stulecia do czasów najnowszych, dając obraz jej wybitnego poziomu technicznego.

Charakterystyczną cechą grafików czeskich jest wysoki poziom techniki mediiarytywnej i kwasowylnicznej (akwaforta, akwatinta) itd, podczas gdy grafika polska od wielu lat ogranicza się do drzeworytnictwa, co w pewnym stopniu kłopotuje jej swobodę i możliwość wyzycia się. W odróżnieniu również od sztuki polskiej czy angielskiej graficy czeskiej dzięki odpowiednim podstawom warsztatowym pozwalają sobie na plansze o wymiarach zna znie większych, co rozszerza znacznie możliwości pomysłów ideowych,

tematycznych i technicznych. W konsekwencji wyraża się to w tym, że podczas gdy u nas grafika ma głównie zastosowanie w ilustracji książkowej, w Czechach służy dekoracji wnętrz. Jeśli chodzi o kierunki, jakie reprezentuje grafika ta, to znaną cechę jej jest zachowanie równowagi między tradycją, sięgającą do wielkiego czeskiego grafika XVIII wieku Wacława Hollara, a eksperymentowaniem, wywodzącym się z prądów najhabrzej nowoczesnych. Również technicznie daje się zauważyć jednokowe wykorzystanie techniki dawno stosowanej, jak miedziorytnictwo i zupełnie nowej, jak kadmientoryt.

Wystawa pod względem tematycznym jest trójkierunkowa, prezentuje krajobraz czeski, realizm polityczny, a szczególnie wiele miejsca zajmuje tematyka społeczna, obracająca się wokół pracy robotników w fabrykach i kopalniach. To ostatnie szczególnie przemawia za tym, aby wystawa była jak najszersze propagowana i zwiedzana przez mieszkańców Łodzi.

DLA RENTOWNOSCI SPRZEDAŻY WYROBÓW TYTONIOWYCH

W celu niedopuszczenia do rozdrobienia handlu wyrobami tytoniowymi, co mogłoby się odbić ujemnie na rentowności, w interesie samych sprzedawców Dyrekcja P.M.T. wydała ostatnio okólnik nakazujący wszystkim zakładom sprzedaży P.M.T. wstrzymać zawieranie umów na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych na terenach miast i miasteczek.

Zarządzenie to nie dotyczy terenów wiejskich, gdzie aparat sprzedaży jest w dalszym ciągu roz budowywany.

OGŁAMIAJCIE SIĘ
w „GŁOSIE ROBOTNICZYM”
 najpopularniejszym dzienniku w województwie



Kronika m. Kutna

Komu wieszujemy

Czwartek, 23 października 1947 r.
Dziś: Seweryna.

Kino

Kino „Polska” wyświetla film pl. „Serena w dolinie słońca”.
Początek seansów o godzinie 17 i 19.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul. Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orłem” — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiego — Nr 52.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głos Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki, Kutno, ul. 29 Listopada 1, tel. Nr. 17.

Państwowy Skup Ziemiopłodów

chroni rolnika od wyzysku pośredników — i pomaga zaopatrywać miasta w artykuły spożywcze

Od kilku miesięcy sektor państwowy, reprezentowany przez Państwową Centralę Handlową, rozwija coraz szerszą działalność w zakresie hurtowych obrotów ziemiopłodami. Działalność ta ma na celu poprawę zaopatrzenia Powszechnych Domów Towarowych, stołówek, członków Związków Zawodowych, a w

wielu wypadkach obejmuje również dostawy dla kupiectwa detalicznego.

Gdy przeciętny miesięczny obrót ziemiopłodami dokonywany przez PCH wynosił do sierpnia br. zaledwie 170 milionów złotych, to już we wrześniu wzrósł trzykrotnie — do 510 milionów złotych. Obecnie po powołaniu do życia w ra-

mach PCH — Centralnego Biura Zakupów i Sprzedaży Produktów Rolnych, przewidywane obroty październikowe podnoszą się do około jednego miliarda złotych.

Prowadzony przez PCH skup zboża dla Funduszu Aprowizacyjnego dał we wrześniu br. około 15 tysięcy ton. Na podstawie zwolnień Funduszu część zboża przerobiono w młynach państwowych i spółdzielczych na mąkę i kaszę, która sprzedano w ilości blisko trzech tysięcy ton — kupcom, domom towarowym i piekarniom w dużych ośrodkach przemysłowych.

Skup warzyw, dokonywany bezpośrednio od producenta, dał we wrześniu z górą 2.900 ton. Pierwsze kroki stawiane przez czynnik państwowy w tej dziedzinie, będącej dotychczas prawie wyłączną domeną handlu prywatnego pozwala ją na wydatniejsze zaopatrzenie mas pracujących poprzez stołówki i konsumy.

W ciągu bieżącego sezonu, Centralne Biuro Zakupów i Sprzedaży Produktów Rolnych zakupiło bezpośrednio od producentów 86.900 ton ziemniaków, z czego 25.500 ton dostarczy dla robotników śląskiego przemysłu węglowego i hutniczego, 20 tysięcy ton dla włókienników łódzkich, 16 tysięcy ton dla Warszawy i 10 tysięcy ton dla Poznania. Z puli tej odładowano już 50 procent, a duże ilości ziemniaków oczekują na załadowanie, uzależnione od terminu nadejścia wagonów.

Ze sportu

W ubiegłą niedzielę został rozegrany na Stadionie Miejskim w Kutnie mecz piłki nożnej pomiędzy TUR-em z Pabianic a TUR-em Kutno.

Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:2 (1:2).

Gra była mało ciekawa i stała na niskim poziomie. Do przerwy nie nie zapowiadało zwycięstwa Kutnowian. Już w kilkanaście minut po rozpoczęciu zawodów goście, mając cały czas przewagę uzyskali pierwszą bramkę. Druga bramka dla gości pada w 35 minucie gry. Gospodarze bronią się i tylko od czasu do

czasu szczególnie prawą stroną inicjują ataki. Z tej też strony pada pierwsza bramka dla Kutnowian, którą przytomnie strzela Chruściński, najlepszy zresztą zawodnik gospodarzy.

Po przerwie obraz zmienia się całkowicie. Gospodarze dobrze przechodzą do ataku. W ostatniej fazie gry Aurlich Cz. strzela trzecią bramkę dla TURu Kutno. Na dwie minuty przed końcem zawodów Chruściński podwyższa wynik na 4:2. Zawody prowadził dobrze ob. Smiechow ski.

Podziękowanie

Powiatowy Komitet Odbudowy Warszawy w Kutnie i starosta powiatowy składają niniejszym serdeczne podziękowanie Związkowi Cechów Rzemieślni-

czych w Kutnie za pełną ofiarność pracę przy organizacji imprezy zabawowej, której całkowity dochód został przeznaczony na odbudowę zniszczonej stolicy.

Czytajcie „Głos Kutnowski”!

Otwarcie szkoły w Garbowie

Wież Garbów, położona na terenie gminy Plecka Dąbrowa, przeżywała w niedzielę dnia 19 bm. swój wielki dzień.

W dniu tym odbyło się bowiem poświęcenie i otwarcie 7-klasowej szkoły powszechnej, wybudowanej po wojnie kosztem 2 milionów złotych.

Osiągnięcie to, tym bardziej godne jest podkreślenia, że w Garbowie przed wojną szkoły nie było. Sprzeciwiał się temu bowiem pan Pełczyński, sanacyjny starosta powiatowy, który obraził się na Zarząd Gminny Pleckiej Dąbrowy, za to, że zaniedbano wręczyć mu honorowe obywatelstwo gminy. Z tego powodu dzieci chłopskie przez 20 lat dusiły się, pobierając naukę w ciasnej i ciemnej izdebce użyczanej przez jednego z gospodarzy.

Po poświęceniu nowej szkoły przemówienia okolicznościowe wygłosili wicewojewoda łódzki, tow. Kucner, starosta

powiatowy, tow. Tomczak, inspektor szkolny ob. Gzerwik oraz wójt gminy Pleckiej Dąbrowy, ob. Nowak. Nastę-

nie dzieci szkolne wręczyły kwiaty byłym gościom. Na zakończenie odbył się wspólny obiad.

78 szpitali w woj. łódzkim

Służba zdrowia w woj. łódzkim ulega stałej rozbudowie. Największą uwagę zwrócono na organizację ośrodków zdrowia, których województwo łódzkie posiada obecnie 78. W każdym ośrodku czynna jest przychodnia ogólna, przeciwgruźlicza, przeciwjaglicza, przeciwweneryczna oraz stacja opieki nad matką i dzieckiem. Niektóre ośrodki posiadają aparaty Roentgena. W budowie są w chwili obecnej dwa nowe ośrodki w Wolborzu i w Nowym Mieście.

Dużo starań poświęcono również zorganizowaniu pomocy akuszerskiej na wsiach. Obecnie w każdym powiecie pracuje od 3 do 10 położnych.

W zakresie szpitalnictwa na terenie

województwa istnieje 25 zakładów leczniczych zamkniętych z ogólną liczbą 3.294 łóżek. W liczbie tych zakładów znajdują się również zakłady lecznicze specjalne, jak: sanatorium przeciwgruźlicze we Włodzimierzowie, preventorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą w Nowym Mieście, szpital psychiatryczny w Warcie i szpital epidemiczny w Przedborzu.

W dziale szpitalnictwa istnieją plany szerokiej rozbudowy. Obecnie rozbudowuje się szpitale w Radomsku, Łęczycy i Rawie Mazowieckiej. W trakcie budowy znajduje się szpital w Łowiczu. Planuje się również budowę dalszych szpitali: w Wieluniu i Kutnie.



MASOWE GROBY JEŃCÓW RADZIECKICH POD DEBLINEM

Na terenie Polski bawi obecnie radziecka komisja do badania zbrodni niemieckich pod przewodnictwem prof. Kudziawcewa. Komisja ta działa obecnie na terenie Deblina, gdzie natrafiono ostatnio na ślady masowych grobów jeńców wojennych — obywateli radzieckich, pomordowanych przez hitlerowców. Jakkolwiek liczba zamordowanych jeńców jest jeszcze nieustalona, ocenia się ją już jednak na około 70 tysięcy. Komisja radziecka przeprowadza badania z udziałem prokuratorów polskich w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości.

PRZED OTWARCIEM RADIOSTACJI W TORUNIU

W dniu 26 października br. nastąpi otwarcie wielkiej radiostacji w Toruniu. Program uroczystości przewiduje o godz. 12 otwarcie Radiostacji w Toruniu, po czym nastąpi przejazd uczestników do Bydgoszczy i zwiedzenie studia rozgłośni bydgoskiej. W dalszym ciągu odbędzie się koncert orkiestry symfonicznej i solistów w Pomorskim Domu Sztuki, aktualne słuchowiska i reportaże oraz szereg audycji ze Studia w Bydgoszczy i Toruniu.

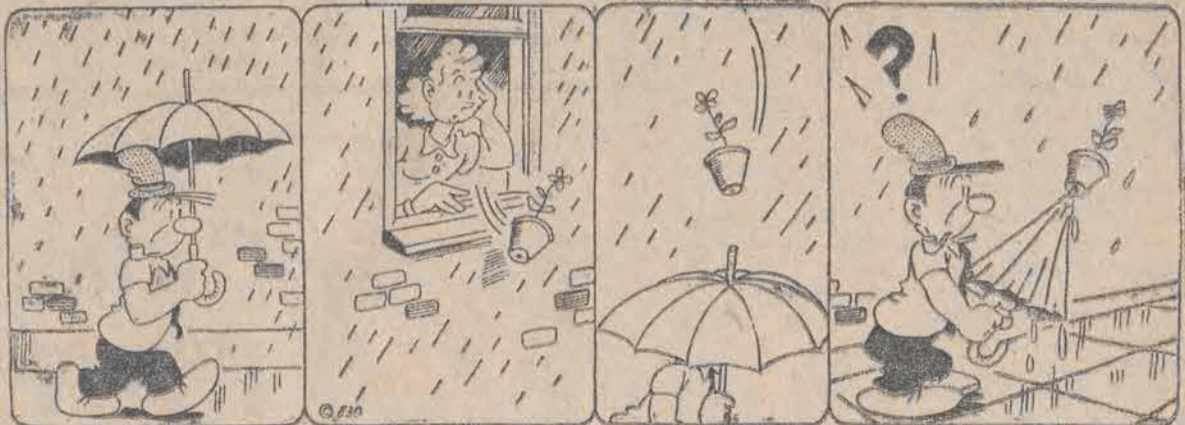
Drzewo z Niemiec na odbudowę wsi

Począwszy od 11 września br. przez port szczeciński i przez stację Gumienice pod Szczecinem napływa w ramach reparacji wojennych tarcica iglasta z Meklemburgii. Dotychczas nadeszło 370 wagonów zawierających ponad 8 tysięcy metrów sześciennych drzewa i 14 barrek z około 3.600 tarcicy.

W dniu 20 bm. nadeszły dalsze 4 barki z drzewem, niezależnie od transportów kolejowych, które przybywają dwa razy w tygodniu i liczą przeciętnie po 40 wagonów.

Drzewo z Meklemburgii użytkowane będzie w ramach akcji odbudowy wsi.

Przygody Jasia Wiercipięty



© — 048272

Deszcz leje!

Ujoj!

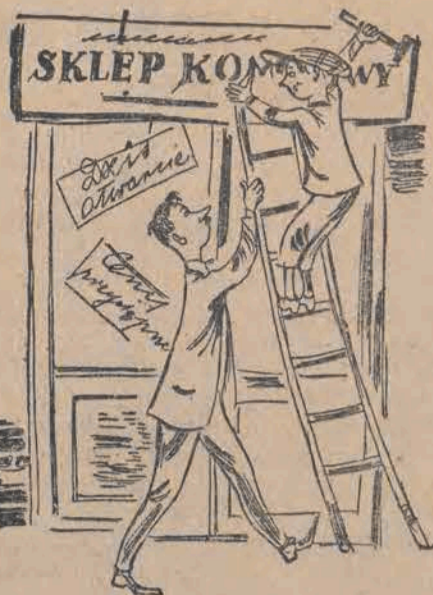
Leci doniczka!

Całe szczęście!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefon: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja, nocna 172-31. Dział Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa”. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: w tekście (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 szpalty) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 55, powyżej 200 mm zł. 80. — Nekrologi (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 50 mm zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo) osobiste i posz. rodzin. zł. 20, handlowe zł. 25, zguby zł. 20, rozszk. pracy zł. 10. W mediach i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastępstwo miejsca w tekście o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bilansowe i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wzdłuż do 50 mm przez 1 szpalte o 50 proc. drożej, ponad 50 mm i 2-szpaltowe o 100 proc. drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

Życie Aksamitne



36. Choć to nie nowy, Sklep otwarli komisowy.



37. A w tym sklepie nie na ladzie, Towar się pod ladą kładzie.

Oliary

W Klubie Literatów w Łodzi Franciszka Leszczyńska i Henryk Roźniowski wystąpili na rzecz odbudowy Warszawy i zebraли 4.105 zł., które przekazują za pośrednictwem „Głosu Robotniczego”.

OFIARY NA ODBUDOWĘ WARSZAWY SKŁADAJĄ:

- Pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 39 oddział — Zgierska 197, 3.800.—
- Zarząd Główny Związków Zawodowych Robotników i Pracowników Przemysłu Spożywczego w Polsce 9.272.—
- Dzieci II-go Miejskiego Przedszkola przy ul. Kopcińskiego 21 — 1.166.—
- Warsztaty Krawiecko-Szewskie przy Woj. Komendzie MO. w Łodzi — 20.477.—
- Pracownicy Składnicy WYROBÓW Dziew. Pończ. Nr. 2 Centrala Tekstylna — 3.808.—
- Pracownicy Browaru „Łódzki Zdrój” — 24.150.—
- Pracownicy PZPB Nr 4 oddział II (ul. Rosevelta 10) — 1.900.—
- Szkoła powszechna Nr 18 — Łódź, ul. Trenknera 87 — 1.951.—
- Nowak Feliks — 100.—
- Pracownicy fizyczni Szkoły Prawniczej Min. Sprawiedliwości w Łodzi — 2.500.—
- Tkalanía Mechaniczna „Solidarność” — Zwirki 17 złotych 12.700.—
- Pracownicy firmy Bechtold i Zeiler, Łódź 6-go Sierpnia 65 — 9.000.—
- Kombinat Wełniany Nr 38, Łódź, Żeligowskiego 46 „C” — 4.500.—
- Koło dramatyczne Straży Więziennej przy ul. Kraszewskiego 115. — 13.000.—
- Stanisław Weszczak — 200.—
- Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego Nr 7, Sienkiewicza 70/72 — 52.830.—
- Pracownicy i Robotnicy PZPB Nr 3c — Kątna 6/8 — 85.821.—
- Staraniem PPR i PPS dzielnicy Nowe Złotno powstał Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Odbudowy Warszawy. Z imprez urządzonych na ten cel Komitet składał 11.500.—
- Powiatowe Koło przy Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi 20.000.—
- Za pośrednictwem PKO robotnicy PZPW Nr 36 ofiarowali 76.325.—
- Zarząd Związku Zawodowego robotników i pracowników przem. Gastr.-Hot. oddział w Łodzi wraz z pododdziałami: Łowicz i Pabjanice 332.414.—
- Poza tym na Rodziny po poległych wpłacają Pracownicy CSS oddział woj. w Łodzi 5.810.—

Ze sportu

Nie jesteśmy ostatni...

Na marginesie trzech występów pięściarzy radzieckich w Polsce

„Tourne” pięściarzy radzieckich po Polsce i rozegrane przez nich jedno oficjalne a dwa nieoficjalne spotkania z naszymi drużynami, dało nam wiele materiału porównawczego pomiędzy pięściarstwem radzieckim a polskim. Ponieważ boks radziecki jest w chwili obecnej jednym z najsilniejszych w Europie, tym cenniejsze możemy wyciągnąć wnioski odnośnie poziomu naszego pięściarstwa na rynku międzynarodowym.

NIE JESTEŚMY OSTATNI

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nie jesteśmy pierwsi, ale też nie ulega wątpliwości, że nie jesteśmy ostatni. Wyraźnie ustępujemy Związkowi Radzieckiemu, ale Związek Radziecki jest dzisiaj tą potęgą w Europie, jaką przed wojną były Niemcy, wynik więc warszawski 6:10 nastroja nas raczej optymistycznie.

CZY NAS PRZEWYŻSZALI PIĘŚCIARZE RADZIECCY?

Czym nas przewyższali nasi sympatyczni goście? Kto obserwował jedno z tych trzech spotkań, jakie rozegrali pięściarze radzieccy w Polsce, nie będzie szukał długo odpowiedzi — przede wszystkim kondycją fizyczną. Pięściarze radzieccy trzyrundowe walki wytrzymał z dzieciinną łatwością, co więcej, wielu z nich w trzeciej rundzie, jak to się mówi w języku bokserkim, rozkręcało się dopiero na dobre, podczas gdy nasi chłopcy wyczerpywali przeważnie swe ostatnie siły.

Przyczyna tego leży zdaje się w treningu. Pięściarze nasi nie tylko walczyli w walkach trzyrundowych, ale zdaje się i w sparringach ograniczają się tylko do tych trzech rund. Stąd brak im zapasu tchu, tej wytrzymałości, którą przewyższali ich pięściarze radzieccy, do niedawna jeszcze walczący u siebie po 5 rund 2-minutowych.

TECHNICZNIE NIE BYLIŚMY GORSI

Druga strona medalu — to technika. Pod tym względem już o wiele mniej dystansowali nas goście. W niektórych wypadkach nawet nasi chłopcy przewyższali pod tym względem swych kolegów ze Wschodu. Jeden tylko z nich zaimponował nam całą gębą. Tym kimś był Grejner.

GREJNER — TO TYP SKONCZONEGO PIĘŚCIARZA

Grejner jest pięściarzem „zapiętym na ostatni guzik”. Posiada on wszystkie walory dobrego zawodowca: wytrzymałość doskonałą, technikę opartą na silnym ciocię z obu rąk i doskonałe wyciucie słabych stron przeciwnika. Tak jak wszyscy pozostali jego koledzy, Grejner należy do pięściarzy agresywnych, z miernym narzucających swój system walki przeciwnikowi.



W Polsce Grejner nie przegrał żadnego spotkania. W Warszawie i Katowicach pokonał dwukrotnie Rademachera, w Gdańsku — znokautował w pierwszej rundzie Baranowskiego.

KOROLIEW NIE WALCZYŁ DŁUŻEJ NIZ JEDNĄ RUNDĘ

Drugim „asem” w reprezentacji Związku Radzieckiego był przedstawiciel wagi ciężkiej — Koroliew. Koroliew pomimo swych trzydziestu lat nie tylko w Polsce, ale z pewnością w całej Europie i w tym roku nie znalazłby jeszcze przeciwnika, który wytrzymałby z nim oko w oko do końca trzeciej rundy. Koroliew pomimo dużej wagi porusza się szybko w ringu, doskonale zwoździ ciałem i trafiał Krótkie, niewidoczne zdaje się ciosy przeważnie lądują w miejscu przeznaczenia i demoluja upewnienie przeciwnika. Po odpowiednim przygotowaniu gruntu, silnym swingiem lub sierpem z lewej czy prawej strony kończy walkę najdalej w drugim starciu.

W Polsce Koroliew walczył dwa razy: w Warszawie i Gdańsku, i dwukrotnie zwyciężył przez nokaut w pierwszej rundzie. W Warszawie ofiarą jego pięści padł Niewadził, w Gdańsku — Białkowski.

DWA NOKAUTY SZCZERBAKOWA

Na trzecim miejscu należałoby wymienić Szczerbakowa. Szczerbakow najsłabiej bodaj wypadł w Warszawie w walce z Chychlą. W Katowicach był o wiele lepiej już dysponowany i zrewanżował się zwycięstwem przez techniczne k.o. w drugiej rundzie nad Ojainikiem.

W Gdańsku Szczerbakow też nie miał wiele roboty. Już w pierwszym starciu zwyciężył przez k.o. techniczne Adamskiego i — jak sami lojalnie przyznają gdańszczanie — nie wiele również miałby roboty z Iwańskim, gdyby ten walczył zamiast Adamskiego.



WADA SEGALOWICZA



Niepokonanym polski wyjechał również reprezentant ZSRR wagi muszej — Segalowicz. Segalowicz stylem swej walki przypomina nieco naszego Rothelera. Jest niezwykle agresywny i szybki, rozporządza przy tym silnym ciosem. Jego awy sierp jest bardzo niebezpieczny i potrafi skosić z nogi niejednego zapewne przeciwnika. U nas Segalowicz wygrał wszystkie trzy walki na punkty. W Warszawie pokonał Grzywocza, w Katowicach — Malaka, a w Gdańsku — Sowińskiego.

RADEMACHER NAJLEPSZY Z POLAKÓW



Ci czterech pięściarzy z zespołu radzieckiego. A teraz zastanówmy się, który z naszych chłopców zdał egzamin z notą dobrą i dostateczną. Na czoło wysuwa się przede wszystkim dwóch: Rademacher i Szymankiewicz.

Rademacher dwukrotnie spotkał się z najlepszym pięściarzem ZSRR — Grejnerem i dwukrotnie z nim przegrał, ale czasami porażka nie czy więcej od zwycięstwa. W Warszawie Rademacher pokazał się z jak najlepszej strony, w Katowicach był niemal bohaterem meczu. Biorąc więc pod uwagę jego przeciwnika, bezsprzecznie należy uważać pierwszą lokatę wśród naszych reprezentantów.

SZYMANKIEWICZ ZDETRONIZOWAŁ KOLCZYŃSKIEGO

Na drugim miejscu należałoby, naszym zdaniem, umieścić Szymankiewicza, który wyraźnie zdystansował Kolczyńskiego w wadze średniej. Szymankiewicz odniósł dwa poważne sukcesy, które predysponują go na zastępcę Kolczyńskiego w naszej reprezentacji państwowej. W Katowicach Szymankiewicz pokonał przekonująco na punkty Gawryłowa, a w Gdańsku pokonał zwyciężcę „Kółki” — Ogurienko, również w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości.

Szymankiewicz odniósł dwa poważne sukcesy, które predysponują go na zastępcę Kolczyńskiego w naszej reprezentacji państwowej. W Katowicach Szymankiewicz pokonał przekonująco na punkty Gawryłowa, a w Gdańsku pokonał zwyciężcę „Kółki” — Ogurienko, również w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości.

SZYMURA, BAZARNIK I ANTKIEWICZ

Listę najlepszych spośród naszych trzech teamów (warszawskiego, katowickiego i gdańskiego) zamknęlibyśmy dwoma jeszcze nazwiskami: Szymurą i Bazarnikiem. Szymura do kariery swej dorzucił jeszcze jedno wartościowe zwycięstwo nad Stepanowem w Warszawie, a Bazarnik pochwalnie się może zwycięstwem nad Awdiejewem.

Sukces Antkiewicza w Warszawie nad Knieziewem zbladł nieco w naszych oczach po meczu w Gdańsku. Z tym samym bowiem przeciwnikiem bombardier z Wybrzeża wypadł już o wiele słabiej i przegrał wyraźnie na punkty.

36:12

W trzech spotkaniach z pięściarzami Związku Radzieckiego zdobyliśmy w sumie 12 punktów. Zdobywcami ich są: Szymankiewicz (Gdańsk) — 4, Bazarnik (Śląsk) — 2, Antkiewicz (Gdańsk) — 2, Szymura (Poznań) — 2, Kruza (Pomorze) — 2. Pięściarze radzieccy zdobyli 36 punktów.

NAJSILNIEJSZA OSEMKA

Obierając się na wynikach uzyskanych w spotkaniach z pięściarzami radzieckimi, najsilniejszy skład naszej ósemki reprezentacyjnej w chwili obecnej wyglądałby następująco: Sowiński, Bazarnik, Kruza, Antkiewicz, Rademacher, Szymankiewicz, Szymura i... W wadze ciężkiej pozostanie chyba Niewadził. Kr.

Z życia EKS-u

Treningi sekcji gier sportowych

Sekcja Gier Sportowych EKS-u zawiadamia wszystkie zawodniczki i zawodników, że treningi sekcji odbywają się w sali szkoły powszechnej Nr 4 przy ul. Rokicińskiej 41, w następującym porządku:
We wtorki — od godz. 18-19 — zawodniczki, 19-21 — zawodnicy.
W czwartki — od godz. 18-19 — dziewczki, 19-21 — zawodnicy.

Po pięściarzach — siatkarze

„Dynamo” grać ma również w Łodzi

W dniu wczorajszym w godzinach południowych samolotem z Moskwy przyleciał zespół moskiewskiego „Dynamo”, trzykrotnego mistrza ZSRR w siatkówce.

Sportowców radzieckich przywitali na lotnisku przedstawiciele Ambasady Radzieckiej, Państwowego Urzędu WF i PW oraz prasy.

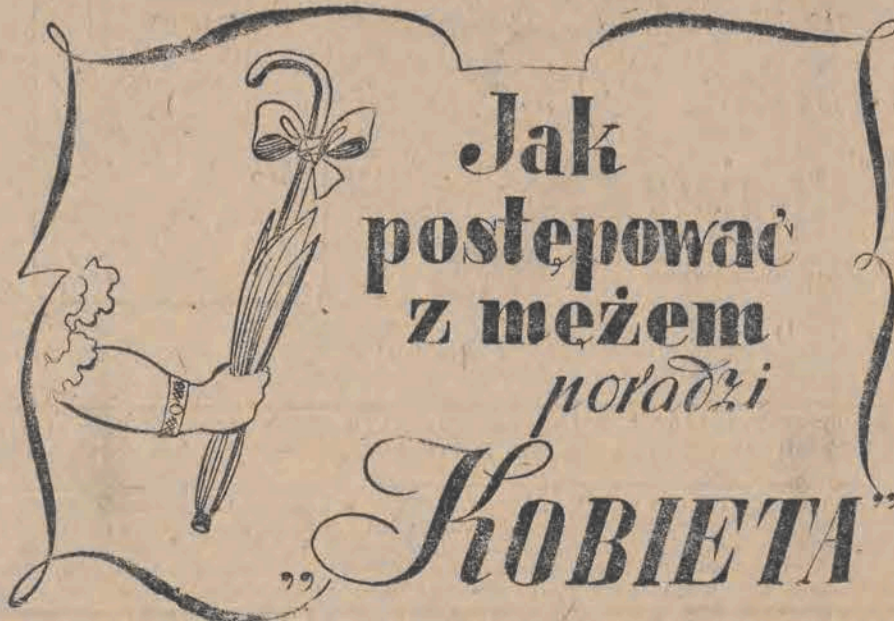
Ekipa siatkarzy radzieckich liczy 10 osób i składa się z 8 graczy, kierownika drużyny profesora Moskiewskiego Instytutu Kultury Fizycznej im. Stalina Pietuchowa, oraz sędziego Berlanda.

Nazwiska graczy są następujące: Siagin (kapitan i trener zespołu), Jakuszew, Fiodo-

row, Rewa, Okopow, Wasilczykow, Siłjijanow i Kitajew.

Goście zamieszkali w Hotelu Sejmowym. Program spotkań, które dokonali zawodnicy radzieccy rozegrają kilka w Polsce, przewiduje również ich występ w Łodzi.

Ci wszyscy sportowcy w Polsce, którzy mieli możność oglądania siatkarzy ZSRR twierdzą, że poziom tego sportu jest w Związku Radzieckim bardzo wysoki i że radzieckie drużyny męskie i żeńskie są najsilniejszymi zespołami w Europie. Będziemy mogli więc przekonać się o tym osobiście i czegoś nauczyć się.



Jak postępować z mężem poradzi Kobieta